Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 91.248

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 138 (4618) Poniedziałek, 13.VI.1966 r. Cena 50 gr

J. Cyrankiewicz dokonał otwarcia XXXV Targów Poznańskich

48 państw reprezentowanych przez 2600 wystawców

Poznań (PAP) — W niedzielę w Poznaniu, w mieście o wielowiekowej tradycji handlowej otwarte zostały XXXV, jubileuszowe Targi Międzynarodowe.

Bierze w nich udział wraz z Polską 48 państw, reprezentowanych przez 2600 wystawców. 34 państwa wystąpiły z oficjalną, narodową ekspozycją. Z Europy biorą udział firmy z 22 krajów, z Azji i obu Ameryk — po 7 krajów, z Afryki — 5 oraz wystawcy z Australii i Nowej Zelandii. Najwięksi wystawcy to — ZSRR, CSRS, NRD, NRF i USA. W stosunku do lat poprzednich wyraźnie zwiększona została liczba eksponatów w pawilonach wielu krajów, m. in.: Bułgarii, Belgii, Francji, NRD i Włoch. Po raz pierwszy w Poznaniu są wystawcy z Kuwejtu, Konga (Leopoldville) i Kamerunu. Łączna powierzchnia ekspozycji krajowej i zagranicznej wynosi około 119 tys. m kw.

Dla polskiego handlu zagranicznego — Poznań jest największym dorocznym oknem wystawowym, miejscem wszechstronnego przeglądu naszej oferty eksportowej — od precyzyjnych, wyspecjalizowanych maszyn i urządzeń oraz kompletnych fabryk — poprzez wagony, statki, samoloty, do tkanin, odzieży, artykułów konsumpcyjnych i wyrobów rolno-spożywczych. W stosunku do lat ubiegłych wyraźnie rozszerzona została ekspozycja dóbr inwestycyjnych.

Tak jak od wielu lat — tak i w tym roku oficjalnym uroczystościom otwarcia Targów towarzyszyła piękna słoneczna pogoda. O godzinie 10-tej przed pawilon centralny, popularnie zwany „Pod iglicą", gdzie zgromadzili się liczni polscy i zagraniczni goście — przybyli

Ciąg dalszy na str. 2

Wybory do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP) — Ponad 140 mln wyborców oddało w niedzielę głosy na kandydatów bloku KPZR i bezpartyjnych w wyborach do Rady Najwyższej ZSRR. W całym kraju panowała uroczysta atmosfera. Komunikaty nadawane przez rozgłośnie radiowe mówiły o wysokiej frekwencji wyborczej i o jednomyślnym oddawaniu głosów na wysuniętych kandydatów.

Wg. wstępnych danych w ciągu pierwszych sześciu godzin głosowania wzięło udział ponad 81 proc. uprawnionych. W południe w Mołdawii głosowało już 91 proc. wyborców, w Uzbekistanie 90 proc., a na Ukrainie 87 proc.

Zakończenie obrad KW RWPG

MOSKWA (PAP) — W dniach od 7 do 11 czerwca 1966 r. w Moskwie odbyło się XXII posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

W czasie posiedzenia opracowano zgodnie przedłożenia XX sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej sprawozdanie Komitetu Wykonawczego o działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i o dalszych zadaniach w dziedzinie współpracy ekonomicznej krajów członkowskich RWPG.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego przebiegło w atmosferze braterskiej przyjaźni, pełnego wzajemnego zrozumienia i jednomyślności.

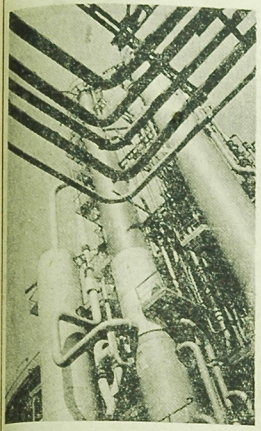

Jednym z zasadniczych obiektów Tarnowa II jest nowoczesna instalacja półspalania metanu. Produkcję nawozów azotowych w istniejących dziś instalacjach Tarnowa I oparto o tzw. gaz wodny, otrzymywany przez rozkład pary wodnej na rozżarzonym koksie. Instalację amoniakalną Tarnowa II przystosowano do gazu ziemnego — metanu, wydobywanego z nowo odkrytych złóż tego paliwa w woj. rzeszowskim i krakowskim. Przewiduje się, że Tarnów II będzie zużywać rocznie ok. 500 mln m sześc. tego gazu. Do tego celu zastosowana zostanie w zakładzie pionierska, rewelacyjna metoda otrzymywania z gazu ziemnego równocześnie dwóch wyjściowych surowców: gazu syntezowego do produkcji amoniaku i acetylenu, z którego wytwarzać się będzie akrylonitryl i polichlorek winylu. Urządzenie do tej nowatorskiej technologii, czyli tzw. metody półspalania, zakupiliśmy we Włoszech. Przewiduje się, że w ciągu bieżącej pięciolatki w Tarnowie zbudowane zostaną jeszcze 2 instalacje półspalania metanu.

NA ZDJĘCIU: fragment instalacji półspalania metanu.

CAF — Kwiatkowski

W 45 rocznicę III Powstania Śląskiego

Byliśmy - jesteśmy - będziemy

Wielka manifestacja na Górze św. Anny

List do Wł. Gomułki

OPOLE (PAP) — Wielki amfiteatr na Górze św. Anny upamiętnionej m. in. najzaciętszymi bojami w okresie III Powstania Śląskiego — był w niedzielę miejscem wielkiej manifestacji społeczeństwa Opolszczyzny oraz zlotu weteranów powstań śląskich. Przybyło tu ok. 150 tys. mieszkańców Śląska Opolskiego, aby w 45 rocznicę Powstania oddać hołd i uczcić pamięć bohaterskiego zrywu ludu śląskiego, który z bronią w ręku 3-krotnie w latach 1919—1921 stawał do walki o powrót do Macierzy.

O godz. 10 na płycie monumentalnego Pomnika Czynu Powstańczego dłuta Xawerego Dunikowskiego zapłonął znicz. Na koronie amfiteatru widnieje hasło „Byliśmy — jesteśmy — będziemy". Powstańcy śląscy ubrani w historyczne mundury, żołnierze wojska polskiego, harcerze i młodzież ZMS — zaciągają warty honorowe. Przed pomnikiem ustawiają się liczne poczty sztandarowe, kompania honorowa WP, oddział weteranów powstań, drużyny ZHP. Gospodarze powiatu i województwa witają przybyłych na uroczystość przedstawicieli centralnych władz partyjnych i państwowych.

Ciąg dalszy na str. 2

Dorobek kulturalny Białostocczyzny

-na Wojewódzkim Sejmiku Kultury

W dniu 12 czerwca br. w sali Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku odbył się Wojewódzki Sejmik Kultury. Wielka ta impreza — podsumowująca niejako sejmiki powiatowe i gromadzkie, które odbywały się w ciągu maja — zgromadziła ponad 500 delegatów i zaproszonych gości.

W Sejmiku uczestniczyli m. in. wiceminister Kultury i Sztuki Zygmunt Garstecki, zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR Edmund Makuch, z-ca kierownika Wydziału Oświaty i Kultury NK ZSL Jan Sadziak, poseł na Sejm, I sekretarz KW PZPR Arkadiusz Łaszewicz, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Ludwik Ochocki, sekretarz KW PZPR Witold Mikulski, poseł na Sejm, prezes WK ZSL Jan Ryznar, prezes WK SD Ryszard Bartnik oraz przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kultury Jan Czapla. Ponadto w obradach Sejmiku udział wzięli przedstawiciele organizacji społecznych, stowarzyszeń twórczych oraz organizacji młodzieżowych.

W imieniu władz wojewódzkich przybyłych na Sejmik delegatów i zaproszonych gości powitał wiceprzewodniczący Prezydium WRN Ludwik Ochocki. W swoim wystąpieniu zwrócił on uwagę na doniosłą rolę, jaką działalność kulturalna odgrywa w kształtowaniu świadomości społecznej, a także na rangę kultury w społeczeństwie budującym socjalizm.

Następnie odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń i nagród za wybitne zasługi dla rozwoju kultury. W imieniu Ministerstwa Kultury i Sztuki min. Zygmunt Garstecki odznaka: „Za-

Ciąg dalszy na str. 2

Premier ZSRR przybywa dziś do Finlandii

MOSKWA (PAP) — Jak podaje Agencja TASS, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin przybędzie 13 czerwca z wizytą oficjalną do Finlandii. Premier Kosygin odwiedza Finlandię na zaproszenie prezydenta Kekkonena.

Polska Rada Ekumeniczna uczciła 1000-lecie Państwa Polskiego

WARSZAWA (PAP) — W ubiegłym tygodniu odbyło się posiedzenie prezydium Polskiej Rady Ekumenicznej, poświęcone obchodowi Tysiąclecia Państwa Polskiego i chrztu Polski. Stosownie do swoich poprzednich uchwał, Polska Rada Ekumeniczna postanowiła uczcić tę rocznicę uroczystym obchodem, jak również przekazać swój dar na Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów.

Ekumeniczne uroczystości milenijne odbyły się w Warszawie w niedzielę, 12 bm.

Amerykańscy Murzyni maszerują do Jackson

NOWY JORK (PAP) — Pod palącymi promieniami słońca kolumna bojowników o prawa obywatelskie Murzynów, składająca się z około 500 osób maszeruje przez Missisipi do stolicy tego stanu Jackson. „Marsz przeciwko strachowi", zapoczątkowany przez Jamesa Mereditha z każdym dniem nabiera siły, przekształcając się w demonstrację przeciwko dyskryminacji rasowej.

Dokerzy popierają strajkujących marynarzy brytyjskich

LONDYN (PAP) — Dokerzy trzech największych portów Wielkiej Brytanii obiecali poprzeć strajkujących marynarzy brytyjskich, którzy porzucili pracę przed 28 dniami. Poparcie dla marynarzy zgłosili pracownicy portowi z Londynu, Liverpoolu i Hull. Decyzję o poparciu strajkujących podjęto w sobotę wieczorem na posiedzeniu w Hull.

Nieco wcześniej, w sobotę, okazało się, że marynarze nie mogą liczyć na poparcie Międzynarodowej Federacji Pracowników Transportu, która zrzesza 7 mln robotników z 80 krajów.

Dziś sesja ŚRP

GENEWA (PAP) — W poniedziałek 13 czerwca rozpoczyna się w Genewie obrady Światowej Rady Pokoju, w których weźmie udział przeszło 350 delegatów z około 160 krajów świata. Na porządku dziennym sesji ŚRP znajdują się takie sprawy, jak walka narodów o położenie kresu agresji amerykańskiej w Vietnamie, zapewnienie bezpieczeństwa Europy i rozbrojenie oraz walka narodów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej o niezależność — przeciwko kolonializmowi i neokolonializmowi.

19.VI.1966 ZLOT MŁODZIEŻY BIAŁOSTOCCZYZNY

W atmosferze twórczego entuzjazmu

Już tylko sześć dni dzieli nas od Wojewódzkiego Zlotu Młodzieży. Nic też dziwnego, że rośnie gorączka zlotowych przygotowań. Bez przerwy dzwonią telefony w Wojewódzkiej Komendzie Zlotu, która mieści się w Zarządzie Wojewódzkim ZMS. Dwoją się i troją kierownictwa organizacji młodzieżowych. Zlot to przecież nie tylko wielka i piękna manifestacja, ale także egzamin sprawności organizacyjnej. Gościć bowiem będziemy w Białymstoku tysiące młodzieży z terenu.

Nowe inicjatywy, podejmowanie i realizacja czynów produkcyjnych i społecznych to dowód, że idea zlotu dotarła do całej młodzieży. Z przeglądu meldunków wiadać, że sięgają one dziesiątków tysięcy złotych. Na przykład w pow. sejneńskim tylko w trzech kołach ZMW młodzież wykonała prace wartości 30

Ciąg dalszy na str. 2

Ciekawość pilotów przyczyną katastrofy

WASZYNGTON (PAP) — Komisja, która przeprowadzała badania przyczyny katastrofy lotniczej, która zdarzyła się 8 bm. nad pustynną okolicą Mojave w Kalifornii, zakończyła śledztwo w tej sprawie. Ustalono, że przyczyną wypadku było nakręcanie filmu reklamowego dla koncernu „General Electric". Odrzutowiec myśliwski „F-104" i prototyp bombowca nuklearnego „XB-70" zbliżyły się do siebie zbytnio, gdyż piloci chcieli przyjrzeć się pracy ekipy filmowej i wtedy właśnie doszło do kolizji.

Katastrofalna ulewa w Hongkongu

TOKIO (PAP) — Co najmniej 31 osób poniosło śmierć w wyniku tropikalnej ulewy, która nawiedziła Hongkong.

Woda podmyła zbocza wzgórz powodując obsunięcie ziemi, a równocześnie zniszczyła bądź uszkodziła znaczną liczbę domów. Kilkadziesiąt osób zaginęło.

Do godzin południowych w niedzielę ewakuowano ponad 1.500 osób. Obliczono, że runęło 9 domów i zatonęło 7 łodzi rybackich. Komunikacja Hongkongu ze światem zewnętrznym została przerwana na 3 godzin. Sparaliżowane zostało lotnisko i odwołane loty samolotów pasażerskich.

Epidemia ospy na Sumatrze

DJAKARTA (PAP) — W okręgu Pasaman (zachodnia Sumatra) szaleje obecnie epidemia ospy. W ciągu ostatnich dni zanotowano 400 śmiertelnych ofiar.

W jednym z portów Marynarki Wojennej odbyło się uroczyste podniesienie bandery na kolejnym nowo wcielonym do służby trałowcu bazowym. Okręty tego typu są budowane przez polski przemysł stoczniowy, i wykazują wysokie walory bojowe.

NA ZDJĘCIU: przekazanie bandery i proporca załodze okrętu.

CAF — Ukiejewski

WIETNAM

Buddyści wzywają do bojkotu wyborów

■ PRORZĄDOWA DEMONSTRACJA KATOLIKÓW ■ PIRACKIE NALOTY NA DRW ■ WOJSKA USA ZWIĘKSZĄ SIĘ O 18 TYS. ŻOŁNIERZY

LONDYN (PAP) - W Sajgonie przywódcy antyrządowego ruchu buddystów zapowiedzieli, iż buddyści zbojkotują wszelkie wybory, które zostaną zorganizowane przez obecną klikę rządzącą. Komunikat opublikowany przez komitet obrony buddyzmu po serii spotkań w pagodzie Vien Hoa Dao, wzywa buddystów stanowiących większość ludności Wietnamu południowego do zbojkotowania wyborów.

Ciąg dalszy na str. 2

300 ofiar krwawych zamieszek w Nigerii

PARYŻ (PAP) — W Lagos podano do wiadomości, że ostatnie zamieszki w Nigerii północnej pociągnęły za sobą śmierć 306 osób. Ponadto 604 osoby odniosły rany.

Gubernator wojskowy w północnej części Nigerii J. Katsina prowadzi obecnie wielką kampanię zmierzającą do informowania miejscowej ludności o rzeczywistych intencjach rządu centralnego, który zniósł dotychczasowy podział kraju na prowincje i proklamował jednolitą republikę.

W Indii zmarły 33 osoby na skutek porażenia słonecznego

DELHI (PAP) — Jak donoszą z Kalkuty, w ostatnim tygodniu we wschodnich prowincjach Indii zmarły wskutek porażenia słonecznego 33 osoby, w tym 6 dzieci.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie nieznaczne, temp. maks. 24—26 st. Wiatry słabe, wschodnie.

JUTRO — bez większych zmian.

Przemówienie Bolesława Jaszczuka

podczas manifestacji na Górze św. Anny

Nawiązując do 45-ej rocznicy bitwy pod Górą św. Anny B. Jaszczuk przypomniał czyn dziesiątków tysięcy powstańców, którzy poszli w bój z przeważającymi siłami germańskiego naporu.

Dlatego 45-tą rocznicę III Powstania Śląskiego, w tym rocznicę bitwy pod Górą św. Anny uważamy za jeden z doniosłych akcentów tegorocznych uroczystości ku czci Tysiąclecia Państwa Polskiego.

600 lat — kontynuował mówca — trwało oderwanie Śląska od Polski. Przez 600 lat trwali Ślązacy w obrębie obcych państwowości i kultur. Opolszczyzna liczyła 200 lat w jarzmie okupacji prusko-niemieckiej, najbardziej brutalnej w swych dążeniach germanizacyjnych. Ale tylko górne warstwy społeczne — możnowładcy, a później i szlachta, poddawały się fali germanizacji. Polskość Śląska przetrwała w umysłach i sercach ludu, żyła w strofach poezji polskiej.

Akcentując ludowy charakter powstań śląskich, B. Jaszczuk podkreślił, że wbrew szkodliwej doktrynie politycznej ówczesnego rządu polskiego, wikłającego się coraz bardziej w matnie antyradzieckiej interwencji — najszersza opinia całego narodu polskiego poparła ruch powstańczy na Śląsku i głęboko solidaryzowała się z jego uczestnikami.

Trzecie Powstanie Śląskie było ostatnim zrywem, zrodzonym z powszechnego protestu przeciwko terrorowi plebiscytowemu i zafałszowaniu wyników głosowania. Do historii przeszła bitwa pod Górą św. Anny, kiedy to wielka ofensywa niemiecka nie potrafiła przełamać powstańczego frontu i przedrzeć się do rejonu przemysłowego.

Komuniści stali się pierwszymi ofiarami terroru od chwili dojścia Hitlera do władzy. Masowe aresztowania i wywózki do obozów koncentracyjnych rozpoczęły się na Opolszczyźnie już w marcu 1933 r.

Ani ucisk narodowy, ani terror hitlerowski nie zdołały i nie były w stanie zatrzeć polskiego charakteru tej ziemi. Dziejowe rozstrzygnięcie 1945 r. na zawsze położyło kres polityce „Drang nach Osten".

Myśląc dziś o czynie powstańców śląskich — mówił dalej B. Jaszczuk — oddajemy zarazem hołd tym wszystkim, którzy ofiarą krwi i życia 25 lat później rozstrzygnęli niedwuznacznym zwycięstwem losy podjętej przez nich walki. Składamy hołd poległym w walce z hitlerowskim najeźdźcą, żołnierzom i oficerom wyzwoleńczej Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego. Składamy hołd pamięci wszystkich synów Śląska i Opolszczyzny, którzy oddali życie w walce z faszyzmem na frontach drugiej wojny światowej.

Doświadczenia historii wskazują na potrzebę nieustannej czujności wobec odwetowego i rewizjonistycznego kursu zimnowojennej polityki NRF, gdzie dzięki poparciu USA i innych państw imperialistycznych, do głosu i do steru rządów doszły siły kontynuujące w nowych warunkach dawną politykę militaryzmu, zaborczości i szowinizmu.

W ciągu 22 lat — powiedział następnie B. Jaszczuk — powstała nowa Polska o potężnym przemyśle, rozwiniętej oświacie i kulturze, wysokim poziomie opieki zdrowotnej, Polska budująca socjalizm. Pod względem rozwoju ekonomicznego Polska Ludowa w ciągu tych lat przebyła drogę, którą inne, dzisiaj wysoko uprzemysłowione kraje kapitalistyczne przebyły w ciągu stulecia.

Z dumą myślimy również dziś o wielkim dorobku Opolszczyzny. Po wyzwoleniu zbudowaliśmy m. in. tu 14 wielkich zakładów przemysłowych.

W imieniu kierownictwa partii, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Rady Państwa i rządu PRL — B. Jaszczuk przekazał społeczeństwu Opolszczyzny najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w twórczej pracy, która wnosi godny najszlachetniejszych tradycji tej ziemi wkład w ogólnonarodowe dzieło socjalistycznego budownictwa.

Otwarcie Targów Poznańskich

Ciąg dalszy ze str. 1

wają członkowie kierownictwa partii i rządu: premier Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Franciszek Waniołka i Zenon Nowak. Są też członkowie Rady Państwa i rządu, pierwszy sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szydlak.

W imieniu władz miasta gości wita przewodniczący Rady Narodowej m. Poznania — Jerzy Kusiak. Następnie głos zabiera gospodarz Międzynarodowych Targów — minister Handlu Zagranicznego — Witold Trąmpczyński.

Przy dźwiękach hymnu narodowego premier Józef Cyrankiewicz dokonuje symbolicznego otwarcia MTP — przecinając wstęgę u wejścia do pawilonu „Pod igliczą", gdzie zgodnie z tradycją swą ekspozycję przedstawił polski przemysł elektrotechniczny i elektroniczny.

Uroczystości na Górze św. Anny

Ciąg dalszy ze str. 1

Następnie delegacje składają wieńce u stóp pomnika. Jako pierwsi — wieniec od KC PZPR składają **Bolesław Jaszczuk, Roman Nowak i Paweł Wojas.** Następnie podchodzą z wieńcami delegacje organizacji politycznych, społecznych, związkowych i młodzieżowych.

W przezydium, gorąco witani zasiadają m. in. zasłużeni weterani powstań śląskich oraz kombatanci II wojny światowej i uczestnicy walk partyzanckich oraz przybyli na uroczystość: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Bolesław Jaszczuk,** przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej **Roman Nowak,** członek prezydium NK ZSL, sekretarz Rady Państwa **Julian Horodecki** i sekretarz CK SD **Leonard Hohensee.**

Orkiestra gra hymn państwowy. Rozlega się 12 salw artyleryjskich. Uroczystość otwiera I sekretarz KW PZPR w Opolu **Paweł Wojas.**

Z kolei głos zabiera Bolesław Jaszczuk (Przemówienie zamieszczamy oddzielnie).

Przy serdecznej owacji manifestantów — przed prezydium ustawiają się zasłużeni weterani powstań śląskich, których Rada Państwa odznaczyła Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Dekoracji dokonuje Bolesław Jaszczuk.

Uczestnicy manifestacji gorącymi oklaskami przyjmują odczytany przez przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu FJN posła **Ryszarda Hajduka** list do I sekretarza KC PZPR **Władysława Gomułki.**

W liście tym manifestanci zapewniają **W. Gomułkę, że „tak jak dotychczas w swej historii społeczeństwo Opolszczyzny wiernie trwało przy kulturze, tradycji i języku swoich przodków, a trzykrotnym bohaterskim zrywem powstańczym zamanifestowało przed całym światem swą wolę powrotu do Polski — tak i dziś skupione we Francie Jedności Narodu pod kierownictwem PZPR, swą codzienną wytrwałą pracą... służy wiernie swej ojczyźnie — Polsce Ludowej. Nasza praca, nasze osiągnięcia gospodarcze, społeczne i kulturalne są najbardziej wymowną odpowiedzią na rewizjonistyczne knowania zachodnioniemieckich imperialistów i ich popleczników".**

Rozlega się śpiew „Międzynarodówki".

Na zakończenie, przy pięknej słonecznej pogodzie, z bogatym programem artystycznym wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze".

W atmosferze twórczego entuzjazmu

Ciąg dalszy ze str. 1

tysięcy złotych. A ponad 46 tysięcy złotych wynosi wartość czynu społecznego młodzieży Technikum Włókienniczego w Białymstoku. Ponadto nie tylko czynami produkcyjnymi wita młodzież swój zlot. Pogadanki, odczyty, spotkania o tematyce 1000-lecia, urozmaicane często występami własnych zespołów artystycznych, to także wartości, które liczą się w pracy młodzieżowej.

Wytworzyło się między powiatami — nie ogłaszane — współzawodnictwo o jak najefektowniejsze zaprezentowanie się na zlocie. W Augustowie organizuje się nawet w przeddzień zlotu przegląd całej grupy powiatowej. Dużej pomocy w tym względzie udzielają w powiatach komitety partyjne i rady narodowe. O efektowej dekoracji całości pomyślała także Wojewódzka Komenda Zlotu. Każdy uczestnik otrzyma specjalnie wykonaną dekoracyjną chustę, która jednocześnie będzie miła pamiątką ze zlotu. Ponadto każdy powiat jako element dekoracyjny otrzyma flagę z herbem swojego miasta.

Przy okazji informujemy, że już od jutra w sklepach tekstylnych Białegostoku znajdą się w sprzedaży chusty zlotowe. A już od dziś w Urzędzie Pocztowym Białystok i cała korespondencji stemplowana będzie okolicznościowym datownikiem (c)

WIETNAM

Ciąg dalszy ze str. 1

LONDYN (PAP) — W niedzielę rano odbyła się w Sajgonie demonstracja katolików, którzy wyprowadzili na ulicę swoje młodzieżowe organizacje paramilitarne. Korespondent Agencji France Presse donosi, że demonstracja ta odbyła się za całkowitą wiedzą i zgodą rządu. Nie zauważono, by uczestnicy pochodu nieśli jakiekolwiek transparenty z hasłami wymierzonymi przeciwko juncie wojskowej, bądź też Stanom Zjednoczonym. Prawdopodobnie katolicy, których liczbę korespondent Reuter ocenia na 10 tysięcy, otrzymali od władz także wyposażenie techniczne ułatwiające przeprowadzenie demonstracji. Milicja katolicka była wyposażona w pałki oraz hełmy, a służba porządkowa dysponowała przenośnymi radiostacjami typu wojskowego.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że pochód katolicki miał być demonstracją siły wobec żądań buddystów przeprowadzenia wyborów i przekazania władzy cywilom.

Policja przewieziona z Sajgonu do miasta Hue przystąpiła w niedzielę rano do usuwania ołtarzy buddyjskich wzniesionych na ulicach tego miasta. Policjanci wyposażeni byli w granaty z gazem łzawiącym i maski przeciwgazowe na wypadek ewentualnych wystąpień ludności.

HANOI (PAP) — Wietnamska Agencja Informacyjna podaje, iż grupy samolotów amerykańskich dokonały ponownych nalotów na Wietnam północny bombardując i ostrzeliwując osiedla i obiekty gospodarcze w prowincjach Quang Binh, Ngean, Thanh Hoa i w okręgu Vinh Linh. Agencja dodaje, iż w prowicji Quang Binh artyleria przeciwlotnicza strąciła kolejny samolot amerykański. Tym samym ogólna liczba samolotów USA zestrzelonych nad DRW wynosi obecnie 1.103.

WASZYNGTON (PAP) — Minister Obrony USA, McNamara oświadczył, że przed końcem lipca w południowym Wietnamie znajdą się nowe oddziały amerykańskie w sile 18 tys. żołnierzy.

McNamara powiedział, że o posiłki poprosił gen. Westmoreland, dowódca wojsk amerykańskich w Wietnamie.

● Bezpieczeństwo w Europie ● Strefy bezatomowe ● Wietnam ● Współpraca Polski z Francją

Konferencja prasowa min. Rapackiego w Szwecji

SZTOKHOLM (PAP) — Jak już informowaliśmy, w ostatnim dniu pobytu w Szwecji ministra Adama RAPACKIEGO i towarzyszących mu osób, w jednej z sal Grand-Hotelu odbyła się konferencja prasowa, na którą przybyło blisko 100 dziennikarzy szwedzkich i korespondentów zagranicznych oraz reporterów radia i telewizji. Przez przeszło godzinę minister Adam Rapacki udzielał odpowiedzi na pytania dotyczące najaktualniejszych problemów: odprężenia w stosunkach międzynarodowych, projektu zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy narodów, stref bezatomowych, sytuacji w Wietnamie itd.

Na wstępie minister Adam Rapacki złożył krótkie oświadczenie, dziękując gospodarzom za zaproszenie i przyjazd na przyjęcie oraz stwierdzając, że rozmowy były owocne, prowadzone w atmosferze szczerości i wzajemnego zrozumienia. Już w pierwszych pytaniach poruszono sprawę projektowanej konferencji na temat bezpieczeństwa europejskiego i współpracy narodów.

Minister Rapacki oświadczył: „Nasi szwedzcy przyjaciele zgodzili się z nami, że europejska konferencja byłaby pożyteczna; my stoimy na stanowisku, że powinna ona być dobrze przygotowana".

Ministra zapytano, jakie miejsce w rozmowach sztokholmskich zajęła sprawa Niemiec. Minister stwierdził w odpowiedzi, że sprawą węzłową jest bezpieczeństwo Europy. Jednym z głównych elementów tego bezpieczeństwa jest problem niemiecki. W czasie rozmów byliśmy zgodni, że bezpieczeństwo Europy jest zagadnieniem kluczowym i nie może ono być uzależniane od żadnej innej sprawy.

Jeden z dziennikarzy wskazał, że Szwecja reprezentuje punkt widzenia, iż strefy bezatomowe mogą powstać dopiero po podpisaniu przez mocarstwa atomowe porozumienia o zakazie wszelkich prób nuklearnych. Czy stanowisko Polski jest podobne?

Odpowiedź ministra Rapackiego brzmiała: „Nie, ale tu w Sztokholmie nie mówiliśmy na ten temat".

Min. A. Rapackiego poproszono o opinię na temat rozwiązania konfliktu wietnamskiego. Opinia ta była następująca: „Żaden rząd który nie chce być uznany za rząd kapitulacji, nie może zasiąść do stołu rokowań przy akompaniamencie bomb spadających na jego terytorium, lub pod groźbą wznowienia bombardowań, rząd DRW nie widzi ku temu żadnych podstaw i nie chce być rządem kapitulacji. Bombardowanie DRW musi być zaniechane ostatecznie i bezwarunkowo. Jest to pierwsza przesłanka postępu na drodze do pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego".

Dziennikarze interesowali się także tym jakie zasadnicze problemy byłyby omawiane na projektowanej konferencji europejskiej.

Odpowiedź: „Pierwszą sprawą byłyby bezpieczeństwo i rozbrojenie w Europie oraz problemy współpracy między krajami europejskimi, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Powinny być już zgłoszone propozycje w tym kierunku. My ze swej strony zgłosiliśmy już szereg takich propozycji, np. plan stref bezatomowych, plan Gomułki, sugestie w sprawie nierozprzestrzeniania broni atomowej w Europie środkowej. Są i inne propozycje. Mogą też być dalsze. Istnieje np. cała szeroka problematyka ekonomiczna".

Na prośbę o wypowiedzenie się na temat polityki Francji minister Rapacki oświadczył, że Polskę i Francję łączą tradycyjne stosunki przyjaźni i istnieje zbieżność podstawowych interesów narodowych. Taka już jest historia i położenie geograficzne. Niedawno widzieliśmy się z ministrem Couve de Murville'em i odbyliśmy z nim pożyteczne rozmowy. Mogę stwierdzić, że wprawdzie wychodzimy z różnych punktów wyjściowych, ale nasza polityka jest zbieżna w sprawie współpracy między narodami Europy w dziedzinie odprężenia i bezpieczeństwa. Wysoko cenimy realizm polityki francuskiej.

Na zakończenie konferencji min. Rapacki odpowiadając na pytanie scharakteryzował również najaktualniejsze problemy gospodarcze Polski.

Lokalne wybory we Włoszech

RZYM (PAP) — W niedzielę o godzinie 8 rano czasu GMT rozpoczęły się lokalne wybory w 3 włoskich prowincjach. Trwać one będą do poniedziałku rano. Pierwsze rezultaty znane będą we wtorek.

W wyborach weźmie udział blisko 8 mln osób, które głosować będą na kandydatów do 188 rad okręgowych bądź municypalnych oraz 3 rad prowincjonalnych w Rzymie, Forlì i Foggia.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę, że duże szanse na powiększenie swego stanu posiadania szczególnie w Rzymie, ma Włoska Partia Komunistyczna. W 80-osobowej radzie miejskiej Rzymu miała ona 19 mandatów, podczas gdy chrześcijańscy demokraci — 24. Obawiają się oni sukcesu kandydatów komunistycznych, znany ze swych reakcyjnych przekonań kardynał Ottaviani „przypomniał" wiernym, że nie wolno im głosować na komunistów.

Dorobek kulturalny Białostocczyzny

Ciąg dalszy ze str. 1

służony Działacz Kultury" odznaczyli wieloletnią pracownicę Biblioteki Wojewódzkiej i Miejskiej w Białymstoku, panią **Wandę Odlanicką-Poczobut.**

Doroczne nagrody Prezydium WRN za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury otrzymali: **Ryszard Kuryszyn,** artysta plastyk, scenograf Teatru im. Al. Węgierki, **Waldemar Szpaliński** z-ca kierownika Wydz. Propagandy KW PZPR, zasłużony działacz i współtwórca BTK, **Helena Frankiewicz** dyr. szkoły muzycznej, **Jan Jaskanis,** archeolog, z-ca sekretarza generalnego Białostockiego Towarzystwa Naukowego, **Jerzy Bieniecki,** red. Rozgłośni „Polskiego Radia" w Białymstoku, **Dorota Łabanowska** — artysta plastyk, **Ryszard Kraśko** — red. „Gazety Białostockiej". **Kazimierz Uszyński** — założyciel społecznego Muzeum im. K. Kluka w Cieciborzycach, **Michał Więcko** — kierownik świetlicy we wsi Pomygacze, pow. łapski, **Alicja Brzeska** — nauczycielka Lic. Pedagogicznego w Augustowie, **Władysław Litwińczuk** — rolnik Sławatycze, zasłużony działacz na polu gromadzenia pamiątek historycznych i upowszechniania tych zamiłowań wśród młodego pokolenia.

Referat na temat dotychczasowych osiągnięć i zadań kultury w województwie białostockim wygłosił sekretarz KW PZPR **Witold Mikulski.** Nawiązując do tysiącletniej historii państwa polskiego referat omawiał funkcję, jaką spełniała kultura w minionych epokach i jaką spełnia obecnie. Obszernie omówiono także w referacie rozwój kultury na tle rozwoju ekonomicznego województwa i na tle osiągnięć krajowych. Ostatnia część referatu poświęcona była generalnej linii rozwoju kultury w najbliższych latach.

Bogaty materiał zawarty w referacie wywołał ożywioną dyskusję, w której głos zabierali przedstawiciele poszczególnych regionów kulturalnych i stowarzyszeń twórczych.

Na zakończenie obrad dokonano wyboru delegatów na Kongres Kultury Polskiej, który odbędzie się w październiku br. w Warszawie oraz powzięto uchwałę zawierającą wytyczne dla resortu kultury i wszystkich instytucji oraz organizacji społecznych zajmujących się w różnych formach upowszechnianiem dorobku kulturalnego wśród społeczeństwa Białostocczyzny.

ERKA

W dniu 11. VI. 1966 r. po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy 53 lata zmarł magister filozofii

Zygmunt PISZCZKOWSKI

długoletni pracownik I Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących w Białymstoku.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny nastąpi w dniu 13. VI. 1966 r. o godz 19 z domu przy ul. Sowiej 2.

Zawiadamiają o tym pogrążeni w żalu i smutku —

żona, rodzina w kraju i za granicą.

Kolegom Leonowi i Tadeuszowi Wojtulewskim pracownikom Zakładów Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „Madro" w Białymstoku, serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP, ZMS i pracownicy Zakładu „Madro".

k 1140-1

Niecodzienne znalezisko na pełnym morzu

Do Szczecina powrócił z rejsu do Tunisu statek PŻM „Huta Zygmunt", który przywiózł niecodzienny, wydobyty z morza ładunek. Jest to... ponad pół miliona sztuk papierosów amerykańskich, zapakowanych w specjalnych kartonach, które załoga statku wyłowiła z Morza Śródziemnego. Ponieważ prawo morskie przewiduje, że znajdujące się na pełnym morzu porzucone przypadkowo przedmioty należą do znalazcy i w tym przypadku załoga polskiego statku stała się właścicielem papierosów. Prawdopodobnie, jak twierdzi kapitan statku, papierosy zostały porzucone przez przemytników, którzy w tym rejonie trudnią się nielegalnym handlem, szczególnie wyrobów tytoniowych. Załoga „Huty Zygmunt" otrzyma swój udział za znalezione papierosów proporcjonalny do ich wartości.

Lochy pod Stopnicą

Kłopoty z lochami i podziemnymi korytarzami mają nie tylko Sandomierz, Przemyśl i Chełm Lubelski, ale także małe miasteczko w pow. Busko-Zdrój — Stopnica. Kilka lat temu zawaliła się tam część rynku, a ostatnie zapadła się ulica przy ul. 1 Maja, odsłaniając wejście do lochu prowadzącego w niewiadomym kierunku.

Z relacji mieszkańców wynika, że labirynt lochów znajduje się prawie pod całym miastem. Niektóre odcinki korytarzy prowadzą do ruin średniowiecznego zamku i klasztoru. Podziemne chodniki zostały wybudowane w średniowieczu i służyły mieszkańcom za schronienie w czasie najazdu wrogów.

RADZIMY WŁĄCZYĆ TELEWIZOR

Na szczególną uwagę telewidzów zasługuje dzisiejsze przedstawienie sztuki „Martwe dusze" wg Mikołaja Gogola. Tym bardziej, że w rolach głównych wystąpią dokonali artyści jak: Tadeusz ŁOMNICKI, Irena HORECKA i Tadeusz FIJEWSKI. Natomiast w czwartkowym teatrze „Kobra" zobaczymy przedstawienie pt. „As pik".

Zajrzyjmy teraz do programu telekina. A więc jutro wyświetlony zostanie film telewizyjny „Bez straty czasu" z udziałem Buster Keatona. W środę zaś, po dłuższej przerwie znów spotkamy się z „Dr Kildare".

Na pewno wesołe będzie także jutrzejsze spotkanie w studyci rozrywkowej z Wikborem Śmigielskim. (rk)

Proporcjonalna kara...

Sędzia Alfred Geraghty w Gloversville (Stan Nowy Jork) znany jest wśród kierowców samochodowych z oryginalnej metody wymierzania kar za przekroczenie niedozwolonej szybkości. Delikwentowi, który staje przed jego obliczem, każe płacić po dolarze grzywny za każdą przejechaną zbyt szybko milę, a ponadto odbiera mu za każdą taką milę prawo jazdy na jeden dzień.

NA ZDJĘCIU: fragment odbudowanego Rynku w Koszalinie.
CAF — Dąbrowiecki

700-lecie Koszalina

Koszalin obchodzi w tym roku 700-lecie nadania mu praw miejskich.

Po wyzwoleniu — 3 marca 1945 roku — rozpoczął się nowy okres w dziejach Koszalina.

Od 1950 roku miasto jest stolicą województwa i ważnym ośrodkiem życia gospodarczego Pomorza Zachodniego.

Do najważniejszych gałęzi koszalińskiego przemysłu należy zaliczyć zakłady przemysłu rolnego i przetwórczo-rybnego, fabrykę maszyn rolniczych, fabrykę papieru, zakłady materiałów budowlanych i wytwórnie chemiczne.

Koszalin, jak większość miast na naszych Ziemiach Zachodnich i Północnych, jest miastem młodzieży, która tutaj się urodziła, wychowała i która tutaj znajduje swój warsztat pracy.

W 40 rocznicę powstania PPS Lewicy

Stanowisko przywódców PPS wobec przewrotu majowego i polityki rządów Piłsudskiego, wywarło ujemne wrażenie na robotnikach, członkach i części działaczy tej partii. Opozycyjne nastroje szerzyły się szczególnie w krakowskiej organizacji PPS i częściowo w lubelskiej. W rezultacie doszło do rozłamu i utworzenia 13 czerwca 1926 r. Polskiej Partii Socjalistycznej Lewicy. W lipcu wyszło jej pismo „Robociarz". Wkrótce zostały opublikowane zasadnicze partyjne dokumenty programowe. Zawierały one hasła polityczne w większości wypadkach zbieżne z hasłami KPP. Znalazły one żywy oddźwięk wśród białostockich robotników.

W programie PPS Lewicy była mowa, że jako „partia proletariatu miejskiego i wiejskiego, będzie szerzyć światopogląd wśród mas robotniczych o konieczności zdobycia władzy przez robotników i chłopów, jako żądanie obecnej chwili, wskazując i podkreślając jak najmocniej, że zdobycie władzy przez robotników i chłopów jest niemożliwe bez sojuszu, który jest koniecznością tak dla robotników, jak i dla chłopów, jeżeli panowaniu burżuazji i szlachty ma być położony kres, jeżeli już obecne pokolenie robotnicze ma przystąpić do budowy ustroju socjalistycznego".

W projekcie programu przedłożonym na I Zjeździe partii poszczególne jego rozdziały nosiły następujące sformułowania: socjalizm jako cel, rząd robotniczo-chłopski jako droga, ogólny rozwój kapitalizmu, imperializm, obecny moment dziejowy, międzynarodowa solidarność proletariatu, walka o Polskę socjalistyczną, walka o wyzwolenie narodowe, sojusz robotniczo-chłopski, militaryzm i wojna, walka o żądania częściowe, walka o wolność polityczną, związki zawodowe i inne organizacje walki, praca wśród młodzieży i kobiet oraz stosunek do innych partii politycznych. Również ukazał się Statut partii.

Najniższym ogniwem partii były koła zakładowe lub terenowe. Działalnością ich kierowały komitety miejscowe. Istniały one w Białymstoku, Łomży i Augustowie.

W walce o dzień dzisiejszy

Białostoccy działacze PPS Lewicy wchodzili w skład najwyższych organów partyjnych. I tak, Włodzimierz Sokorski był członkiem Komitetu Okręgowego. Na I Zjeździe partii 28—31 lipca 1929 r. został on wybrany członkiem Komitetu Centralnego. Jan Hoffman pełnił funkcję członka Głównej Komisji Rewizyjnej i sekretarza Komitetu Okręgowego. Warto tu wspomnieć, że Ewelina Sawicka, której imię dziś nosi Państwowe Liceum Wychowawczyni Przedszkoli w Białymstoku, wchodziła w skład Komitetu Centralnego i Sekretariatu Generalnego KC PPS Lewicy.

Na przełomie lat 1926—27 powstają pierwsze organizacje PPS Lewicy w naszym województwie. W Białymstoku organizatorem ich był Jan Hoffman, w Augustowie — Okrój, w Łomży — Włodzimierz Sokorski. Wkrótce w Łomży do PPS Lewicy wstąpili Artur Rytler, Henryk Arasimowicz, Aleksander Smolarz, Aleksander Modzelewski, Gosk, Zagrobska, Poniechowska, Jan Jaroszewicz i Szuba.

W 1928 r. koła PPS Lewicy działały w Białymstoku, Łomży, Augustowie, Hajnówce, Krynkach, Łapach i w innych miejscowościach. Z okresowego sprawozdania wydziału bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wynika, że w powiecie 1928 r. w woj. białostockim było około 360 członków i 590 sympatyków (ogólny stan członków PPS Lewicy wynosił ok. 10.300 i ponad 22 tys. sympatyków). W następnym roku szeregi partii wzrosły. Według policyjnych danych, na Białostocczyźnie działało około 450 członków i 1000 sympatyków.

Rozwijali oni aktywną działalność polityczną zmierzającą do obalenia władzy burżuazyjnej, żądali zmniejszenia drożyzny i bezrobocia, podniesienia płac robotnikom, występowali przeciwko zamachom na 8-godzinny dzień pracy i ubezpieczenia społeczne, przeciw przerzucaniu ciężarów podatkowych na masy pracujące. Wskazywali także na potrzebę jedności ruchu związkowego. Pietnowali i zwalczali przejawy represji.

Białostockie ogniwa PPS Lewicy uczestniczyły w wielu akcjach politycznych. Na przykład brały udział w organizacji wieców i pochodów pierwszomajowych. Pod sztandarami PPS Lewicy odbyły się one w Łomży i Białymstoku.

PPS Lewica rozwijała szeroką i energiczną działalność podczas kampanii wyborczej do Sejmu.

Ciąg dalszy na stronie 4

Dla uczczenia Tysiąclecia

Zrealizowane zobowiązania drzewiarzy Białostocczyzny przekroczyły 4 mln zł

Minęło kilka miesięcy od dni gdy z całej Białostocczyzny płynęły meldunki o podejmowaniu czynów produkcyjnych i społecznych dla uczczenia święta majowego i 1000-lecia Państwa Polskiego. Wartość tych twórczych inicjatyw obliczono na dziesiątki milionów złotych. Ponieważ kończy się pierwsze półrocze czas więc dokonać przeglądu realizacji zobowiązań. Jak to zrobiono w **Okręgowym Przedsiębiorstwie Przemysłu Drzewnego.**

Otóż jak poinformował naszą redakcję kolektyw rad zakładowych, w przedsiębiorstwie tym **wykonano już zobowiązania produkcyjne o wartości ponad 3,900 tys. złotych.** Na przykład w tartaku **Augustów** o wartości 1.032 tys. złotych, **Czarna Białostocka** — 898 tysięcy, **Szyba** — 606 tysięcy, **Nurzec** — 559 tysięcy, **Prostki** — 103 tys. złotych. Na wykonanie tych zobowiązań złożyły się następujące czynności: w pięciu tartakach wyprodukowano ponadplanowo 5.170 metrów sześć. tarcicy, w tym około 1.300 metrów na eksport, w dwunastu tartakach uszlachetniano dodatkowo 8 tysięcy metrów sześć. tarcicy oraz wykonano dodatkowo manipulację kłód.

Załogi tartaczne wykazały także wiele inicjatywy w **pracach społecznych**, których wartość sięga 24 tys. złotych. I tak, uporządkowano tereny zakładów, zasadzono drzewka, krzewy i kwiaty, wyremontowano drogi, tory kolejek manipulacyjnych i płoty, odładowano 20 wagonów tarcicy, przemanipulowano 1,5 tys. metrów sześć. surowca.

Białostockim drzewiarzom z OPPD należą się zatem słowa uznania. Podane fakty świadczą, że potrafią oni dotrzymać swych słów, iż są konsekwentni w podjętych decyzjach. Sądzimy, że podobnie dzieje się w wielu innych zakładach przemysłowych Białostocczyzny. Oczekujemy więc na meldunki o realizacji czynu 1000-lecia. (rk)

Pomidory i winogrona z Rumunii

Przedstawiciele centrali handlu zagranicznego „Hortex" podpisali w Bukareszcie kontrakt na dostawę w bieżącym roku do Polski pomidorów i winogron stołowych. Kontrakt opiewa łącznie na sumę ponad 10 mln zł dew. i przewiduje dostawę w br. począwszy od 20 czerwca 13 tys. ton pomidorów oraz począwszy od września br. 8,5 tys. ton winogron.

W ciągu 9 dni

43 ofiary kąpieli

Według niepełnych danych KG MO w Warszawie w ciągu 9 dni czerwca utonęły już 43 osoby. W jednym tylko dniu woda pochłonęła 13 ofiar. Niemal wszystkie wypadki zdarzyły się podczas kąpieli w miejscach niedozwolonych.

Ubezpieczenia w woj. białostockim

■ PONAD 235 TYS. UBEZPIECZONYCH ■ 527 MLN ZŁ NA RENTY I ŚWIADCZENIA ■ NIEDOCIĄGNIĘCIA W ZAKŁADACH

Jak poinformowała nas dyrekcja białostockiego Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych już ponad 235 tysięcy obywateli w naszym województwie korzysta z różnych form ubezpieczeń społecznych. Tylko w tym roku Oddział ZUS przewiduje wpłacenie z tytułu rent 277 milionów złotych, na świadczenia rodzinne i chorobowe — 250 milionów złotych.

Dla ułatwienia i uproszczenia spraw ubezpieczeniowych Oddział ZUS upoważnił około 2300 zakładów pracy do załatwiania u siebie większości takich spraw, jak ustalanie zasiłków rodzinnych i chorobowych, kompletowanie wniosków o renty itp. Okazuje się jednak, że wiele zakładów pracy nie radzi sobie z obowiązkami związanymi z załatwianiem spraw ubezpieczeniowych swych pracowników. Rocznie niezrealizowane wypłaty z tytułu zasiłków osiągają sumę 1.300.000 złotych oczywiście połowa pracownicy muszą zwracać te nieprawnie wypłacone sumy.

Również przy załatwianiu spraw rentowych zarówno pracownicy jak i Oddział ZUS mają powody do narzekań na zakłady pracy. Na około 5 tys. nowych podań o renty wpływających rocznie do Oddziału ZUS w pełni skompletowanych w zakładach pracy (tj. posiadających wszystkie potrzebne dokumenty) jest zaledwie około 20 proc. Tymczasem na prowadzonych przez ZUS szkoleniach referentów zasiłkowych i rentowych — frekwencja jest tylko dostateczna.

Zdaniem Oddziału ZUS, wiekszość tych niedociągnięć powodowana jest zaniedbaniami kadrową. Kierownictwa zakładów pracy za mało przejawiają troski o dobór odpowiednich pracowników na stanowiska referentów ubezpieczeniowych, nie dbają o podnoszenie ich kwalifikacji zawodowych, nie kontrolują pracy i zbyt często dokonują zmian na stanowiskach referentów zasiłkowych. Dlatego też słuszne byłoby wilczenie zagadnień ubezpieczeniowych do zakresu kontroli jednostek nadrzędnych zakładów pracy.

Dewizowe skórki

Dyrektor PGR Zalesie, w pow. ełckim, zaskakuje twierdzeniem: przeciętne udoje w jego gospodarstwie są najwyższe w całym województwie — wynoszą średnio 22,51 dziennie od krowy. Sprawa się wkrótce wyjaśnia, gdy okazuje się, że tych krów rekordzistek jest zaledwie sześć, a mleko z udojów, oprócz zaspojania potrzeb 25-osobowej załogi, przeznaczone jest dla innych... rekordzistów. Tym razem rzeczywiście nie mających sobie równych w województwie (to z braku konkurencji), trzeba jednak przyznać, że są to rekordziści na skalę krajową a od pewnego czasu znani są oraz cenieni (i to w dewizach) poza granicami kraju. To lisy.

Skoro jednak użyliśmy tego stopniującego określenia, to miano rekordzistów trzeba chyba również przyznać całej załodze. Państwowe Gospodarstwo Rolne w Zalesiu jest bowiem jedyną w naszym województwie fermą lisów, i to fermą mogącą się poszczycić ostatnio nie byle jakimi osiągnięciami — w ubiegłym sezonie wyhodowano w niej około 3 tys. lisów, za które uzyskano średnio po 1511 zł za sztukę.

Wobec planowanych 450 tys. złotych zysku, osiągnięto ponad 1 mln 200 tys. Stało się to m. in. dzięki prawie zupełnemu wyeliminowaniu upadków (tylko 13 sztuk), ale przede wszystkim wpłynęły na to świetne rezultaty miotów. Dla porównania: o ile średnia krajowa dla samicy piesaka wynosi sześć małych, to w Zalesiu uzyskano osiem; ta sama średnia krajowa dla lisa srebrzystego wynosi trzy i pół, podczas gdy w Zalesiu uzyskano w jednym miocie aż pięć małych.

Te sukcesy wpłynęły niewątpliwie na śmielsze opracowywanie dalszych planów, tych najbliższych i tych bardziej perspektywicznych. Dość powiedzieć, że obecny plan jest dwukrotnie wyższy od poprzedniego. Mimo to załoga ma go zamiar poważnie przekroczyć, m. in. dzięki wprowadzeniu trzykrotnego krycia. W przyszłym roku wprowadzony zostanie również na szór norweski tzw. chów pawilonowy.

Plany na bardziej odległy okres to przede wszystkim zdecydowane zwiększenie stada podstawowego, z czym jednak związane są pewne nakłady inwestycyjne. Na pierwszy plan wysuwa się budowa chłodni na 250 ton, która rozwiązałaby problem magazynowania karmy. Inwestycja dosyć kosztowna, ale z pewnością opłacalna, skoro dyr. Tadeusz Szklanowski gwarantuje wzrost zysku do 2,5 mln. złotych, a to pozwoliłoby na amortyzację urządzeń chłodniczych w ciągu pięciu lat.

Poruszone do tego miejsca problemy nie wyczerpują z pewnością rejestru spraw, które w sumie określić by można mianem zagadnień dobrego gospodarowania. Nie sposób jednak nie wspomnieć i o innej grupie problemów, które — kto wie? — może uznać będzie można za wyjaśnienie dotychczasowych sukcesów. Chodzi tu o stałe podnoszenie przez członków załogi zarówno kwalifikacji zawodowych, jak również uzupełnianie wykształcenia ogólnego. Obowiązek ten dotyczy wszystkich bez wyjątków, jeżeli chodzi o uzupełnianie wykształcenia podstawowego. Dyrekcja gospodarstwa nie ograniczyła się zresztą jedynie do

Ciąg dalszy na str. 4

Można urzędować w koszulach

Rozporządzeniem komisji planowania ZRA uchylono dotychczasowe przepisy nakładające na urzędników administracji państwowej obowiązek przychodzenia do pracy w krawacie i marynarce. Było to zarządzenie w warunkach klimatycznych Egiptu absurdalne. Obecnie dopuszczalne jest urzędowanie w koszuli.

W walce o dzień dzisiejszy

Ciąg dalszy ze str. 3

Poszczególne koła partyjne zbierały podpisy na listy kandydatów, uczestniczyły w pracach komitetów wyborczych, organizowały zebrania, wiece, kolportowały gazety, odezwy, plakaty, ulotki wyborcze wywiązując społeczeństwo Białostocczyzny do głosowania na kandydatów partii rewolucyjnych. Członkowie PPS Lewicy propagowali hasło „Robotnicy — robotnicy — towarzysze, musimy zebrać 160 tysięcy złotych na fundusz wyborczy PPS Lewicy".

Akcję wyborczą wykorzystali również dla rozbudowy partyjnych organizacji, rozszerzenia i utrwalenia ich wpływów w poszczególnych zakładach pracy oraz ośrodkach robotniczych.

Na liście głównej kandydatów do Sejmu Komitetu Wyborczego PPS Lewicy znalazł się białostocki działacz tej partii Jan Hoffman. Niestety, nie doszło do kandydowania. 5 lutego 1929 r. został aresztowany za rzekomą antypaństwową agitację wyborczą. Na apel Komitetu Wykonawczego partii jej członkowie i sympatycy oddali swoje głosy na wspólne listy z KPP, KPZB i „Zmahania". Mimo niesłychanych represji, masowego unieważniania głosów i innych sanacyjnych sztuczek wybory wykazały, że partie rewolucyjne mają znaczne wpływy wśród społeczeństwa naszego województwa.

W latach 1928—1930 komitety i koła PPS Lewicy były inicjatorami wielu wieców i akcji strajkowych. Prowadziły one pracę polityczną wśród robotników, młodzieży, bezrobotnych i w związkach zawodowych.

Po Wielkiej Partii Socjalistyczna Lewica była legalną, masową partią rewolucyjną. Taktyka i ideologia jej była komunistyczna, jedynie formy taktyki i agitacji miały charakter odrębny.

Nie wiec dziwnego, że władze faszystowskie od chwili jej powstania przeciwko niej rozwinęły przebogaty arsenał środków represyjnych. W 1930 r. zostali aresztowani wybitni jej działacze. Wytoczono im proces w Poznaniu, Sosnowcu i Lublinie. 26 lutego 1930 r. przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu stanął Włodzimierz Sokorski. Na mocy wyroków sądowych powędrowała do więzień wielu działaczy tej partii, w tym też białostoccy, I oto 3 lutego 1931 r. została przesłane do wojewodów zarządzenie ministra Spraw Wewnętrznych o rozwiązaniu PPS Lewicy.

W jego zakończeniu czytamy: „Rozplakatowanie odezwy winno nastąpić jednocześnie na całym terenie państwa, a jako termin rozplakatowania wyznaczam dzień 14 lutego 1931 r. Z momentem tym wszelka działalność PPS Lewicy, pod jakąkolwiek by się kryła formą, jest niedopuszczalna. Zasadę tę polecam zastosować z całą bezwzględnością i konsekwencją w nie mniejszym zakresie i rozmiarach, jak to ma miejsce w stosunku do partii komunistycznej i innych za nielegalne uznane organizacje".

Polecenie stupajki Sławoj-Składkowskiego zostało wykonane z iście „sanacyjną „bezwzględnością i konsekwencją". PPS Lewica została zdelegalizowana, ale jej działacze i członkowie nie zaprzestali swojej rewolucyjnej działalności. Zasilają oni szeregi KPP, KPZB i dalej, choć w trudnych, nielegalnych warunkach kontynuują walkę z dyktaturą sanacyjną.

B. NIKITIUK

Wizyta norweskiego dziennikarza

Na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przybył do Polski kierownik działu zagranicznego „The Norwegian Journal of Commerce and Shipping" (pisma poświęconego sprawom handlu i żeglugi) i zarazem korespondent angielskiego dziennika „Times" w Norwegii — red. Björn A. Böstrup z Oslo.

W ub. tygodniu — w ramach swej podróży po Polsce — przybył do Białegostoku. Dziennikarz norweski zapoznał się z odbudową i rozbudową miasta, zwiedzając m. in. Akademię Medyczną i spółdzielcze osiedle mieszkaniowe. Zwiedził też szkołę — pomnik Tysiąclecia, Technikum Mleczarskie. W programie pobytu była również wycieczka do Białowieży połączona ze zwiedzaniem Parku Narodowego, Muzeum i rezerwatu. Zapytany o wrażenia z Białegostoku i Białostocczyzny red. Björn A. Böstrup oświadczył m. in.:

Z zainteresowaniem zwiedziłem zabytkowy, odbudowany Pałac Branickich — siedzibę Akademii Medycznej. Imponująca jest ilość studentów i absolwentów tej uczelni. Technikum Mleczarskie to świetne powiązanie teorii z praktyką pozwalające na kształcenie niezbędnych fachowców.

Jeśli chodzi o Białowieżę, to największe wrażenie wywarła troska o zachowanie Puszczy w stanie dziewiczym oraz fakt nadania jej rangi Parku Narodowego. (h)

Lwi spacerek

Ludność nadmorskiego miasta argentyńskiego Rosario przeżyła niecodzienne wydarzenie: na ulicy pojawiła się wieczorem spokojnie spacerująca lwica. Przechodnie przerażeni uciekali do bram, a właściciele sklepów pospuszczali żaluzje, chociaż lwica nie miała zamiaru nikogo atakować. Po prostu zmudkami bezczynności w namiocie rumuńskiego cyrku „Scop" — który przybył na wizytę do Rosario. — postanowiła zapoznać się z „nocnym życiem" miasta. W pewnej chwili ułożyła się do snu w bramie jednego z budynków i ucięła sobie drzemkę. Pogromca z kilku pomocnikami odnalazł śpiącą lwicę „Pauline" i żeby ją zachęcić do powrotu — sprowadził na miejsce jej małżonka. Lwica posłusznie powróciła wraz z lwem do domowego ogniska.

Pomyłka w nazwie przedsiębiorstwa

W artykule pt. „Niech prawo znaczy prawo" zamieszczonym w naszej „Gazecie" dnia 10 bm. została podana niewłaściwie nazwa przedsiębiorstwa. Przy omawianiu sprawy nieprzestrzegania ustawodawstwa pracy, biedy Bielsko-Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego przypisaliśmy dyrekcji Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Prostujemy zatem i przepraszamy dyrekcję PPB za te niedokładność.

Powstanie centrum handlowe Warszawy

Warszawa doczeka się wreszcie handlowego centrum, jakiego dotychczas nie miała. W najbliższych latach w okolicach Pałacu Kultury i Nauki powstanie reprezentacyjna dzielnica handlowa zaopatrująca stołeczną klienteli, a także 200 tys. osób przyjeżdżających codziennie na Dworzec Główny i Śródmiejski.

Najważniejszym punktem handlowego śródmieścia będzie — największy w kraju — Główny Dom Towarowy na Ścianie Wschodniej ul. Marszałkowskiej. Pod względem obrotów ma przewyższyć dwukrotnie znany w kraju CDT. Dużym obiektem będzie też „Sezam" — Spółdzielczy Dom Towarowy, oferujący artykuły spożywcze i gospodarstwa domowego. Domy towarowe na Ścianie Wschodniej obsłużą dziennie 100 tys. klientów, w tym 30 proc. przyjezdnych.

Nieudana operacja transplantacji nerki

Miesiąc temu w jednym ze szpitali rzymskich dokonano transplantacji nerki szympansa 23-letniemu pacjentowi. Początkowo nerka pracowała nieźle, jednak po kilku tygodniach stan zdrowia chorego zaczął się pogarszać, a w tych dniach podano do wiadomości, że „w następstwie nieoczekiwanego zakłócenia krwiobiegu" pacjent zmarł.

Przerwa w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Region Białystok powiadamia odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych przy ul. Lipowej (od ul. Krakowskiej do baru mlecznego), że z powodu naprawy linii zasilającej, 14 czerwca br. w godz. 8—15 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej. Ponadto powiadamia się odbiorców energii elektrycznej zamieszkałych przy ul. Przędzalnianej, że 14 czerwca w godz. 8—15 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej. (h)

Jeden z największych producentów cukru — Republika Kuby — posiada na swoim terytorium 152 cukrownie. NA ZDJĘCIU: budowa wielkiego magazynu cukru w cukrowni „Cuba Libre" w prowincji Metansas.

CAF — TASS

W gospodarce nawozowej

Kto przoduje kto jest na końcu?

Białostoccy rolnicy wykupili w bieżącym roku nawozy mineralne w ilości 27,05 kg. na hektar użytków rolnych. Jest to ilość mniejsza o niecałe 1,5 kg w stosunku do całego roku ubiegłego.

Roczne przydziały wynoszą 31,6 kg wobec 45 kg przewidzianych na rok bieżący w planie 5-letnim. Dzieje się tak głównie dlatego, że w terminie nie rozprowadzamy pełnych przydziałów.

Pod względem zużycia nawozów przodują powiaty: Wysokie Mazowieckie (42,3 kg), Zambrów (37,2 kg), i Augustów (33,1 kg). Najmniejsze zakupy zanotowano w powiecie suwalskim — 18,7 kg na hektar. (su)

Budownictwo — tematem sesji PRN w Białymstoku

W Białymstoku obradowała VI sesja Powiatowej Rady Narodowej. Głównym punktem porządku dziennego były sprawy związane z budownictwem zagrodowym w powiecie. Sesji przewodniczył radny, **Wincenty Szymaniuk.** Sytuację dotyczącą osiągnięć w ubiegłym 5-leciu oraz kierunki rozwoju budownictwa w miasteczkach i wsiach powiatu białostockiego w okresie 1966—70 przedstawił zebranym wiceprzewodniczący Prezydium PRN **J. Aleksin.** W obradach brał również udział zastępca Głównego Architekta Wojewódzkiego inż. **Henryk Podobiński.**

Okres ostatnich kilku lat charakteryzował się dużym ruchem budowlanym w tym powiecie. Co więcej tempo rozwoju budownictwa zwiększa się z każdym rokiem. W okresie 1961—65 oddano do użytku 2628 budynków, w tym 765 mieszkalnych i 1863 gospodarcze. W miastach tego powiatu zostały wzniesione 253 budynki, co stanowi 13,4 proc. ogólnej ilości oddanych do użytku.

Najbardziej intensywnie rozwija się budownictwo w takich gromadach jak: Tykocin, Choroszczyn, Dolny, Jeżewo, Kozińce, Horodniany, Gródek. Jeśli chodzi o miasteczka to najwięcej zezwoleń na budowę udzielono mieszkańcom Czarnej Białostockiej i Wasilkowa. Warte tą także dodać, że w ciągu ostatnich dwóch lat 950 osób otrzymało kredyt z Banku Rolnego w wysokości 27 mln 238 tys. zł.

W okresie do roku 1970 przewiduje się dalszy, intensywny rozwój budownictwa w powiecie białostockim. Założenia mówią o oddaniu do użytku minimum 1140 domów mieszkalnych oraz 2900 budynków inwentarskich i gospodarskich. (przem.)

TYDZIEŃ W NASZYCH kinach

W kinie „Pokój" — nadal w bieżącym tygodniu — barwny western amerykański pt. „Ostatni zachód słońca". Natomiast kino „Ton" zapowiada od dawna oczekiwany przez naszych kinomanów, film Antoniniego „Czerwona pustynia" — dramat obyczajowy ze znaną nam już z innych filmów tego reżysera, Monicą Vitti w roli głównej („Krzyk", „Przygoda", „Zaćmienie").

W kinie „Syrena" ma wejść na ekran film obyczajowy produkcji USA pt. „Romans z nieznajomym". Kino TPP-R zapowiada rumuński film „Tudor", a kino Związków Zawodowych — film produkcji radzieckiej pt. „Statek odpływa o świcie".

Na film angielski „Poślubny rejs" możemy się wybrać do kina MO. Z innych powtórkowych filmów polecamy komedię produkcji rodzimej pt. „Gangsterzy i filantropi", ze świetną kreacją Wiesława Michnikowskiego. Film ten wyświetlany będzie w naszym letnim kinie „Polana" po „Legendzie o wilku Lobo".

W kinach dzielnicowych — w „Spotkaniu" na Nowym Mieście, w dniach 14 i 15 bm. zobaczymy psychologiczny dramat angielski „Nagie ostrze", a dn. 18 i 19 — film polski pt. „Echo". Natomiast w kinie „Roma" w Dojlidach — powtórzony zostanie kolorowy western amerykański „Ostatni cowboy", wyświetlany nie tak dawno w kinie „Pokój". (ag)

NA ZDJĘCIU — Monica Vitti w „Czerwonej pustyni".

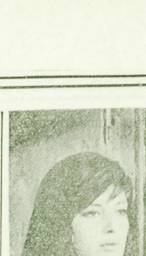

CIEKAWOSTKI z ZSRR

ELEKTROWNIA SŁONECZNA W DOLINIE ARARATU

W Armenii, w dolinie Araratu budowany jest eksperymentalny zakład helioenergetyczny, który będzie przetwarzał energię promieni słonecznych. Energię w elektrowni słonecznej pobierać będzie miejscowa rzeka nawadniająca. Zlokalizowanie w dolinie Araratu heliolektrowni ma swoje uzasadnienie. Nasłonecznienie w tym rejonie sięga powień 3 tysięcy godzin rocznie. W dolinie tej, w południe, promieniowanie słoneczne przypadające na 1 km kwadr. dochodzi do 1000 kilokalorii na godzinę.

NOWA ODMIANA KUKURYDZY

W Związku Radzieckim wyhodowano ostatnio nową odmianę kukurydzy, która odznacza się niezwykle plennością. Na przykład na terenach nie nawadnianych dała ona przeciętnie z hektara ponad 70 q ziarna, natomiast na terenach nawadnianych — ponad 130 q z ha.

CENNE WYKOPALISKO Z CZASÓW ALEKSANDRA MACEDOŃSKIEGO

We wsi Olomiesty nad Dniestrem jeden z jej mieszkańców kopiąc dół pod krzak winorośli, natrafił na tajemniczy skarbiec, który zawierał m. in. oryginalne miedziane hełmy i nagolenniki. Naukowcy stwierdzili, że został on zakopany przez któregoś z wojowników Aleksandra Macedońskiego, wycofujących się spod Olbii (helleńskiej kolonii w pobliżu dzisiejszej Odessy). Według opinii naukowców najcenniejszym wykopaliskiem jest lampa ofiarna z brązu, w kształcie ozdobnej płytkiej czaszy. Napis na niej wyjaśnia, że wykonano ją na specjalne zamówienie dla świątyni Artemidy w Efezie.

UNIWERSALNY POJAZD

W Związku Radzieckim skonstruowano pojazd, który porusza się może na suchym lądzie, po śniegu i na wodzie. Ten uniwersalny pojazd osiąga szybkość 105 km/godz. na suchym lądzie, ponad 56 km na śniegu i 85 km/godz. na wodzie. (w)

Zmiana tras komunikacyjnych obok dworca PKP

W związku z przystąpieniem Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych do ostatniej fazy przebudowy placu przed dworcem PKP Białystok Centralny, Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Białymstoku poinformował nas o wprowadzeniu zmian komunikacyjnych.

Od dziś, tj. od poniedziałku, 12 czerwca do 28 czerwca br. zostaną całkowicie zamknięte dla ruchu kołowego Szosa Żółtkowska i ul. Kolejowa. Obowiązywać będą następujące objazdy:

■ KIERUNEK: „ŚRÓDMIEŚCIE" — SZOSA ŻÓŁTKOWSKA — ulicami PADROWSKIEGO, ANTONIUKOWSKA i CHOROSZCZAŃSKA (obowiązywać będzie ruch jednokierunkowy) lub przez ul. ANTONIUKOWSKĄ, PRODUKCYJNĄ i FASTY.

■ KIERUNEK: SZOSA WARSZAWSKA i SZOSA ŻÓŁTKOWSKA — „ŚRÓDMIEŚCIE"; obowiązuje przejazd SZOSĄ EŁCKĄ, SZOSĄ PÓŁNOCNO-OBWODNĄ oraz ulicami PRODUKCYJNĄ i ANTONIUKOWSKĄ.

■ KIERUNEK: DZIELNICA STARSOMIELCE — „ŚRÓDMIEŚCIE"; obowiązuje przejazd Szosą Jeżewską i Szosą Południową (pod tunelami). (h)

Towarzystwo Miłośników Kaktusów

Z inicjatywy pracowników Woj. Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach powstała Polskie Towarzystwo Miłośników Kaktusów. Skupia ono już ok. 200 osób, a dalsze akcesy napływają z całego kraju.

W dniach 12—19 bm. Towarzystwo organizuje w katowickim parku ogólnopolską wystawę kaktusów. Zapowiedzieli w niej udział hodowcy tych roślin m. in. z Warszawy, Poznania, Gdańska, Wrocławia, Starachowic, Zduńskiej Woli i kilku miast śląskich reprezentują one całe kolekcje liczące 20—130 kaktusów oraz pojedyncze egzemplarze. W czasie wystawy odbędzie się sympozjum naukowe, poświęcone hodowli tych roślin w naszych warunkach.

Piramida w... Meksyku

Ekipa archeologów zachodnioniemieckich odkryła w odległości 190 km od stolicy meksykańskiej dawne miasto, które okres swej świetności przechodziło 2500 lat temu. Szczątki miasta znajdują się w pobliżu miejscowości Tochimehuacan a wśród nich znajduje się także piramida, wysokości około 25 metrów.

„Piosenki stare jak świat"

W poniedziałek, 13 czerwca br. w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" odbędzie się spotkanie z aktorem Państwowego Teatru im. A. Węgierki — Bogusławem Mariągierki. W programie — „Piosenki stare jak świat".

Początek o godz. 19. Wstęp wolny. (h)

Dewizowe skórki

Ciąg dalszy ze str. 3

nałożenia obowiązku; w wyniku jej starań powstała na miejscu, w świetlicy własna „szkoła", coś w rodzaju filii szkoły mieszczącej się w sąsiedniej wsi, w której uzupełnia swoją wiedzę kilkoro pracowników PGR-u. Poza tym szkoły średnie kończą księgowa i magazynier, natomiast zootechnik — Zofia Poźniakowska, absolwentka Technikum Rolniczego rozpoczyna zaocne studia na Wyższej Szkole Rolniczej w Lublinie.

Czym wytłumaczyć ten (nie wahamy się użyć tego określenia) pęd do nauki? Stworzeniem odpowiednich warunków przez zakład pracy — zgoda. Zwiedzając pięknie urządzoną i świetnie wyposażoną świetlicę, w której odbywają się lekcje dla kilkorga osób uzupełniających braki wykształcenia, nasuwają się jednak dwojakie refleksje.

To są, rzec można, warunki wprost cieplarniane, ale czy przypadkiem te wygodne fotele, w których zasiadają — „dziestoletni uczniowie, nie mają właściwości usypiających? Czy w tej cieplarni nie odbywa się, jedno z wielu, zbywania nudnego obowiązku, w którego celowość zapóźnieni uczniowie co najmniej wątpią? Otóż nie. Przyjmujemy „na wiarę" zapewnienia dyrektora PGR-u o szczerych chęciach do nauki wśród jego załogi. Wychodzi jednak na jaw jeszcze jeden czynnik, chyba najważniejszy. Okazuje się, że najlepszym uczniem jest starszy robotnik, **Zenon Kulesza,** który w minionym roku uzyskał najlepsze wyniki hodowlane: średnio po 10 sztuk od samicy.

Można byłoby jeszcze wspomnieć o jednym — o zainteresowaniu materialnym załogi, o owym bodźcu, który niektórzy potraktują z pewnością jako czynnik decydujący o sukcesach gospodarstwa. Bo zarobki całej załogi są rzeczywiście wysokie, czego wyrazem niech będzie bodaj fakt, że wszyscy zatrudnieni posiadają własne łodówki, pralki, a większość robotników własne motocykle. Nie pozostaje to z pewnością bez wpływu na stosunek do pracy, a w rezultacie na ostateczne wyniki gospodarcze PGR-u.

Pisząc o fermie w Zalesiu trudno się ustrzec przed nadużyciem różowych barw, w rezultacie czego każdy obraz będzie optymistyczny, pozbawiony jakichkolwiek ciemnych stron. Oto do niedawna zalesiański PGR osiągał, delikatnie mówiąc, wyniki raczej żenujące. Odeszli jednak pewni ludzie i nowe kierownictwo potrafiło niemałże z miejsca postawić gospodarkę na nogi. To też się liczy.

JERZY KWACZYŃSKI

Kobiety w komitetach FJN

Coraz więcej kobiet wiąże się do pracy także w wiejskich i gromadzkich Komitetach Frontu Jedności Narodu, znajdując tu swoje miejsce dla społecznej działalności. Ta ich działalność i aktywność oceniana jest zresztą bardzo wysoko.

W naszym województwie jest 3.450 wiejskich, 324 gromadzkie i 20 powiatowych komitetów FJN. W ich skład wchodzi ponad 26 tysięcy działaczy partyjnych i bezpartyjnych, w tym również 3 tys. kobiet i 2 tys. młodzieży. Działalność poszczególnych organizacji działających wśród kobiet zmierza do dalszego zwiększenia ich udziału w życiu społecznym i gospodarczym. (przem)

KOMUNIKAT

w sprawie używania hełmów ochronnych

W związku z licznymi zapytaniami kierowanymi do Inspektoratów Kontroli Ruchu Drogowego przez posiadaczy motorowerów dotyczącymi obowiązku używania hełmu ochronnego w czasie jazdy motocyklem, Wydział Kontroli Ruchu Drogowego KW MO komunikuje, że zgodnie z zarządzeniem Ministrów Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z dnia 9 lipca 1964 r. (M. P. nr 4, poz. 27 z dnia 23. VII. 1964 r.) od dnia 1 lipca 1966 r. osoby jadące poza granicami administracyjnymi miast i osiedli, na motocyklach (skuterach) wyposażonych w silnik o pojemności skokowej powyżej 50 ccm obowiązane są używać hełmów ochronnych.

Jednocześnie informujemy, że od wspomnianego okresu organa Kontroli Ruchu Drogowego będą egzekwować realizację powyższego przepisu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Pomoc domowa potrzebna od zaraz do rodziny 4-osobowej (w tym dwie dziewczynki 4 i 2 lata). Informacja: Warszawa, Al. Wasyngtona 2B — 61, Majewska. k 1316-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Mickiewicza 15 m. 5. k 1639-1

Potrzebna pomoc do dziecka. Białystok, Proletariacka 4 m. 32. k 1694-1

Pokój wynajmę samotnym panom. Białystok, Łosia 2 (Osiedle Dojlidy). k 1687-1

Gdańsk — 2 pokoje, kuchnia, zamienię na podobne w Białymstoku lub Bielsku. Wiadomość: Białystok, Plażowa 31. k 1688-1

Wrocław — 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody i piętro w śródmieściu — zamienię na podobne w Białymstoku. Wiadomość: Białystok ul. Wysoka 1. k 1693-1

Dziewiarską maszynę „Ideal" nową — sprzedam: Warszawa, Dobra 4 m. 66. k 1312-1

Dom murowany z ogrodem — sprzedam. Łomża, Nowogrodzka 7. k 1686-1

Gospodarstwo rolne 8 ha (kl. III i IV) z zabudowaniem, cena dogodna — sprzedam. Dmitruk Paweł, wieś Trywieża, p-ta Łosinka pow. Hajnówka. p 612-1

Dom jednorodzinny murowany, ogródek i murowane chlewy z doprowadzoną wodą i odpływem do kanału — sprzedam. Łomża, Radziwiłłowska 44. k 1696-1

WZ 368 stan idealny — sprzedam. Białystok, ul. Witebska 14, po godz. 16. k 1690-1

Dom murowany, piętrowy z ogrodem (dla nabywcy po kupnie wolne mieszkanie skanalizowane) — sprzedam z powodu wyjazdu. Suwałki, Kościuszki 23, Chwalisz. k 1698-0

Pół domu z placem 300 m. kw. — sprzedam. Białystok, Kondratiuka 12. k 1701-1

Szyby jasną i orzechową, tapczan, karnisze jasne — sprzedam. Białystok, Kalinowskiego 2/12 m. 1, tel. 27-19. k 1716-1

Sprzedam plac 3000 m. Białystok, Szosa Obwodowa 14/3. k 1716-1

Skuter „Osa" — sprzedam. Tel. 30-83, godz. 16—17. k 1705-1

Sprzedam pilnie bojler elektryczny niemiecki mały. Białystok, Konopnickiej 14 m. 10, po godz. 18. k 1712-1

Kółko Rolnicze w Szepietowie Zakach. Zgubiono dowód rejestracyjny ciągnika Ursus C-325 nr rej. AS 78-79, wydany przez Wydz. Komunikacji PPRN w Wysokiem Mazowieckiem. p 618-1

II Liceum Ogólnokształcące w Białymstoku unieważnia legitymację szkolną nr 341 Średniańskiej Zofii. k 1684-1

Dyrekcja Liceum Ogólnokształcącego w Łapach unieważnia legitymację szkolną nr 327/65 Szymborskiej Wandy. k 1696-1

Szkoła Rzemiosł Budowlanych w Białymstoku unieważnia zagubioną legitymację szkolną nr 378/65 wydaną na nazwisko Jaroszewicz Janusz. k 1702-1

Dyrekcja Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Białymstoku unieważnia zgubioną legitymację szkolną nr 694/65 Mancewicza Wiesława. k 1685-1

KOMUNIKATY

Rejonowe Przedsiębiorstwo Melioracyjne w Łomży podaje do wiadomości, że w biurze RPM w Łomży oraz w kancelariach poszczególnych budów zostały wywieszone do wglądu listy nagród z funduszu zakładowego za osiągnięcia produkcyjne 1965 r.

Pracownikom sezonowym nagrody zostaną przesłane pocztą w dniach 14—17 czerwiec br.

Wszelkie reklamacje dotyczące podziału funduszu zakładowego należy złożyć do Rady Zakładowej przy RPM w Łomży najpóźniej do dnia 25 czerwca br. Po tym terminie żadnę reklamacje nie będą rozpatrywane. k 1136-1

Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 8 w Olsztynie ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż 2 samochodów:

1) m-rki „Warszawa" — furgon, cena wywoławcza 18.000 zł,
2) m-rki „Warszawa" — osobowy, cena wywoławcza 24.000 zł.

Uczestników przetargu obowiązują warunki przewidziane w Zarządzeniu Ministra Komunikacji z dnia 28. I. 1966 r. (Monitor Polski nr 4).

Przetarg odbędzie się w dniu 24. VI. 66 r. o godz. 10 w Ekspozyturze PTSL w Białymstoku przy ulicy Kolejowej 26. Samochody oglądać można w dni robocze pod w/w adresem w godzinach 8—15. k 1135-1

Tartak Przemysłu Drzewnego w Czarnej Białostockiej ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego budynku mieszkalnego przy ul. Leśnej nr 1. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne posiadające uprawnienia. Kosztorys ślepy do wglądu w biurze Tartaku. Termin składania ofert do dnia 20. VI. 1966 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 23. VI. 66 r. o godz. 10 w biurze Tartaku. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1138-1

INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW na stanowiska kierowników budów, OPERATORÓW na dźwig samojezdny oraz MONTERÓW SAMOCHODOWYCH i st. EKONOMISTĘ w Dz. Zatrudnienia i Płac — zatrudni Białostockie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Białystok — Starosielce, ul. Elewatorska 11.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr. k 1122-00

1 ZOOTECHNIKA w tuczarni w Rajsku, 1 ZOOTECHNIKA w tuczarni w Hańkach — zatrudni Oddział Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Bielsku Podlaskim. Od kandydatów wymagane średnie wykształcenie rolnicze, dwa lata praktyki w specjalności. Ponadto Oddział zatrudni w tuczarni w Hańkach: 12 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH na stanowisko tuczarzy, 5 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH na stanowisko paszowych. Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy. Bliższych informacji można zasięgnąć w biurze Oddziału w Bielsku Podl., ul. Rejonowa 8. k 1141-0

Wiernie Ci będzie towarzyszył
na wycieczkach i na wczasach
TURYSTYCZNY ODBIORNIK TRANZYSTOROWY

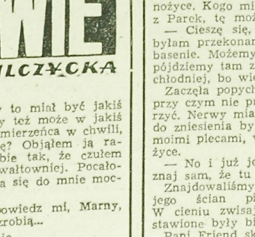

„KOLIBER" — zł 950
„SYLWIA" — zł 1.000
„GULIWER" — zł 1.600
„KROKUS" — zł 1.750

ORS ułatwi kupno na raty

k 1311-0

DOKĄD DZIŚ IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Kameralny — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Ostatni zachód słońca", prod. USA, kolorowy western (od 14 lat), godz. 15.30, 17.45 i 20.15. (Ostatnie dwa dni)

„Ton" — „Skarb w srebrnym jeziorze", prod. NRF, kolor. (od 11 lat), dod. „Morskie zwierzęta osiadłe", godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Dziewczyna z hotelu", prod. USA (od 16 lat), dod. „Flisacy", godz. 10.30, 13.00, 15.30, 17.45 i 20. (Ostatni dzień)

„TPP-R" — „Tudor", prod. rumuńskiej, panor. (od 16 lat), godz. 15.30, 18 i 20.15.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Będę tańczyć", prod. radz. (w ramach KNFR), godz. 17. „Statek odpływa o świcie", prod. radz. (od 14 lat), godz. 20.

Kino MO — „Poślubny rejs", prod. ang. (od 18 lat), dod. „Skrzyżowanie", godz. 17 i 19.

„Polana" — „Gangsterzy i filantropi", prod. polsk. (od 14 lat), dod. „Co się komu podoba", godz. 18 i 20.10.

KLUBY

Klub „Siedmiu", Wesołowskiego 1, Dom Prasy, II p., czynny codziennie w godz. 10—12.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch", czynny w godz. 10—22.

MUZEA

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Kilińskiego 6 — nieczynne.

Muzeum Ratusz — nieczynne.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 65, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie stomatologiczne czynne w godz. 19—7.

Pogotowie dziecięce, czynne w godz. 19—7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż pożarna — tel. 68.

APTEKI

Apteka nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 42-24.

Apteka nr 4, ul. Mazowiecka 37, tel. 22-33.

W niedzielę lub dzień świąteczny dyżur dzienny pełni jedna apteka (pierwsza), w nocy dwie.

SZPITALE

Codziennie ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, ul. Sosnowa 5/7, tel. 77—88.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, oddziały dziecięce, chirurgia — tel. 72-29, gruźlica — (centr.), wewnętrzny — (centrala), zakaźny (centr.) oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipowego 3, telefon 42-55.

Dyżury szpitali
w dniu 13. VI. 66 r.

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 53-41 (do 2) — dyżurują oddziały: chirurgia — tel. 61-68, wewnętrzny, laryngologia, neurologia, okulistyka.

Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, oddz. gruźlicy — tel. 55-81.

Woj. Szpital im. M. C. Skłodowskiej, ul. Warszawska 15 — oddział położniczy — 57-71.

RADIO i TELEWIZJA

PROGRAM I

8.44 „Prawdy i fikcje" — Tel.; 9.20 Kalejdoskop melodii; 10.20 „Nyim i piosenka"; 11.23 Wieś tańczy i śpiewa; 13.00 Ork. Radia Rumuńskiego i Węgierskiego; 14.00 Nasze sprawy codzienne; 15.03 Z życia Związku Radz.; 15.30 Ubezpieczenia dobrowolne; 16.00 „Popołudnie z młodością"; 19.10 Uniwersytet PR; 19.25 Giełda piosenek; 20.20 „Wieczór muzyczno-literacki"; 21.00 Śpiewa E. Kit; 21.55 Folklor i jazz; 22.20 „Wehikuł czasu".

PROGRAM II

7.00 „Gospodarskie rozmowy; 7.10 Białoruski Magazyn Radiowy; 8.35 Międzynar. Uniwersytet PR; 9.30 „W Jezioranach"; 10.50 „Urodziny" — odc. ost. powtórka; 11.10 Porady praktyczne; 12.25 Muz. lud.; 13.00 Utwory komp. polsk.; 14.00 Muzyka romantyczna; 14.35 „Fala 56"; 15.30 Dla dzieci; 16.05 Public. międzynar.; 17.00 Zaufanie i stabilizacja — kom.; 17.10 Radio-reklama; 17.15 Kwadrans z Dana Lerską; 17.50 Tydzień na białostockiej wsi; 17.50 Z miast i wsi woj.; 18.00 Zespoły rozrywk.; 19.20 Nagrania Ork. Kameralnej PR; 21.40 Zesp. taneczny „Metrum"; 22.20 Rozmowy o wychowaniu; 22.05 Ork. Tan. PR.

PROGRAM TELEWIZYJNY

16.55 Wiadomości dziennika TV; 17.00 „Poły i tajemnica siedmiu gwiazd" — dla dzieci; 17.15 „Z busolą na szlak" — dla młod. widz.; 17.35 Program z cyklu: „7 milionów młodych"; 18.25 „Eureka"; 18.55 Kino krótkich filmów; 19.20 Dobranoc; 19.30 Dziennik TV; 20.00 „Częstochowa anno domini 1966" — rep. film.; 20.20 Teatr TV — „Martwe dusze", wg konwawcy: T. Łomnicki, I. Horecka, T. Fijewski, M. Czechowicz, Z. Mrożewski, Z. Makiaklicz i inni; Po teatrze około 22.00 „Na półkach księgarskich"; 22.10 Dziennik TV.

BZGraf. D-3

125

PATRICK QUENTIN

„WROGOWIE"

TŁUM. IZABELA KULCZYCKA

Byłem zupełnie zaskoczony. Czyżby to miał być jakiś nowy, szatański podstęp rodziny? Czy też może w jakiś niewiarygodny sposób zdobyłem sprzymierzeńca w chwili, kiedy już straciłem wszelką nadzieję? Objąłem ją ramionami, przyciągając blisko do siebie tak, że czułem jej młode piersi. Szlochała coraz gwałtowniej. Pocałowałem jej włosy. Zadrżała i przytuliła się do mnie mocniej.

— Powiedz mi — szeptałem — powiedz mi, Marny, dziecinko kochana... Co oni ze mną zrobią...

— Kiedy nie mogę... nie mogę... nie...

Wyrwała się z moich ramion. Spojrzała na mnie z twarzą zalaną łzami.

— Nie mogę... nie mogę...

Zasłoniła usta ręką. Stłumiła głośny szloch i wybiegła z pokoju.

ROZDZIAŁ XII

Wyprowadziłem mój wózek inwalidzki na werandę.

— Marny! — zawołałem. — Marny! Wróć!

Marny jednak nie zwracała uwagi na moje wołanie i biegła szybko trawiastą dróżką, a po chwili zupełnie znikła mi z oczu. Wrogowie! Słowo to brzmiało mi bezustannie w uszach. „Mama, Selena, Nate — wszyscy twoi wrogowie" — powiedziała Marny. Ta sama Marny, która

126

jest przecież także członkiem spisku i wie, jakie oni mają względem mnie zamiary.

— Halo, kochanie! Tak zupełnie sam?

Obejrzałem się. To pani Friend wyszła z biblioteki i zbliżała się w moją stronę. Jej masywna piękność rozkwitała jak ogród w pełni lata. Niosła na ręku niewielki ogrodowy koszyczek, w drugiej trzymała duże ogrodowe nożyce. Kogo mi ona przypominała w tej chwili? Jedną z Parek, tę może, która przecina nić żywota...

— Cieszę się, że cię tutaj znajduję, kochanie. A ja byłam przekonana, że jesteś razem ze wszystkimi przy basenie. Możemy im złożyć razem wizytę, chcesz? Albo pójdziemy tam za róg domu, do patio. Tam jest znacznie chłodniej, bo więcej cienia.

Zaczęła popychać przed sobą mój fotel przez taras, przy czym nie przestawała ani na chwilę pogodnie gwarzyć. Nerwy miałem napięte do ostateczności. Prawie nie do zniesienia była dla mnie myśl, że jest tak blisko za moimi plecami, w które w każdej chwili może wbić nożyce.

— No i już jesteśmy na miejscu, kochaneczku! Przyznaj sam, że tu jest rozkosznie, prawda?

Znajdowaliśmy się w niewielkim patio. Wzdłuż jego ścian pięły się drobne czerwone różyczki. W cieniu zwisających gałęzi drzewa pieprzowego rozstawione były białe i zielone ogrodowe mebelki.

Pani Friend skierowała mój fotel ku jednemu z krzesełek i usiadła na nim. Z ogrodowego koszyczka wyjęła włóczkę i druty i jej białe ręce zaczęły błyskawicznie narzucać długie nitki na druty. Najbardziej przerażające dla mnie było to, że wszystko, co pani Friend robiła, nacechowane było jakimś spokojem i macierzyńską słodyczą.

— No, kochanie? — powiedziała, podnosząc na mnie znad robótki uśmiechnięte oczy. — Jak się czujemy w fotelu? Nie za bardzo zmęczony?

Wypadki ostatniej pół godziny zupełnie sparaliżowały moje siły i wolę. Byłem przekonany, że najgroźniejszym członkiem spisku jest właśnie pani Friend. Gdyby mi się tylko udało zaskoczyć ją, załamać w jakiś sposób — to i cały spisek rozleciałby się równocześnie... Ale jak? Była tak doskonale pewna siebie — a ja nie rozporządzałem niczym... nie miałem w zanadrzu ani jednego atutu — poza panem Petherbridge.

127

Powiedziałem jak mogłem najspokojniej:

— Telefonował pan Petherbridge...

— Oooo! Doprawdy kochanie?

— Tak. Doradca prawny mego ojca.

— Tak, Gordy, przecież wiem. I czego sobie życzył ten zacny pan Petherbridge?

— Prosił, żeby ci powiedzieć, iż przyjedzie jutro po obiedzie razem z panem Moffatem, o ile nie usłyszy od ciebie o jakiejś zmianie pierwotnych planów.

— To doskonale — uśmiechnęła się. — Nie będę przynajmniej już potrzebowała do niego telefonować.

Jej niewzruszony i pełen pogody spokój całkiem mnie wyprowadził z równowagi.

— Po co właściwie przyjeżdża jutro pan Petherbridge? — spytałem.

— Na zebranie, kochaneczku, na zebranie — odpowiedziała łagodnie. — Mamy przecież jutro zebranie członków Ligi Czystości „Aurora", a wiesz przecież, że pan Petherbridge jest również jej członkiem. Twój ojciec kładł na to ogromny nacisk, a wiadomo, że ojciec był bardzo lukratywnym klientem. Obawiam się, że będąc członkiem tej szlachetnej organizacji, pan Petherbridge bardzo często musi uważać na swoje słowa.

— A więc jutro ma się odbyć plenarne posiedzenie Ligi — powiedziałem. — Rozumiałem pierwotnie, że ma się zjawić jedynie pan Moffat.

— O nie, kochanie! Oczywiście, że cała Liga. — Pani Friend skończyła jeden kłębek wełny i zaczęła szukać w koszyczku drugiego. — Widocznie nie powiedziałam ci tego dość jasno. Ma to być uroczyste nabożeństwo dla uczczenia pamięci twojego ojca, przy czym oczywiście, przewodniczącym całego zebrania będzie pan Moffat. Może niezupełnie właściwie nazwałam to nabożeństwem, bo Liga nie jest żadną instytucją religijną, będzie to raczej rodzaj akademii, coś jak jubileusz. Tak chybabym to określiła.

— Pan Petherbridge nazwał to „próbą" — powiedziałem.

Ciąg dalszy nastąpi

Wyścig Przyjaźni Wilno — Gdańsk

Wspaniała jazda białostoczan na I etapie

i słaba na II

★ Trzeci etap nie przyniósł zmian

Wilno (tel. wł.) Wspaniałym sukcesem kolarzy Białegostoku zakończył się I etap II Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni Wilno — Gdańsk. Trasa I etapu wiodła dookoła Wilna. Pięciokrotnie kolarze (wystartowało 96) musieli przebyć pętlę 21 km. W sumie etap miał więc 121 km. Trasa była pofałdowana, dość trudna.

Decydująca akcja nastąpiła 15 km przed metą. Do przodu „wyskoczył" as atutowy Białegostoku Paweł Świderski, pociągając za sobą kolegę z drużyny, elczanina Millera. Dwójka ta zdołała uzyskać półminutową przewagę nad około 80-osobową grupą, w której byli pozostali białostoczanie. Zwycięzca Świderski uzyskał czas (z bonifikatą) — 2.57,47. Grupa miała czas 2.59,20. Drużynowo etap wygrał Białystok — 8.56,59 przed zespołem PZKol. — 8.58,00 i Łotwą I — 8.58.00.

Warto dodać, że Świderski przebił na tym etapie gumę. Błyskawicznie otrzymał nowy rower i wraz z pozostawionym mu do pomocy Krupkowskim doszedł grupę. Brodacki (Białystok) wygrał trzeci lotny finisz. Nasz kolarz uczestniczył w ucieczce, którą zainicjowali na czwartym okrążeniu Jasiński i Czechowski (PZKol.), Ioannu (Leningrad) i on. Przed momentem ataku Świderskiego i Millera uciekiniemy zostali jednak wchłonięci.

Tak więc na I etapie białostoczanie pojechali rewelacyjnie dobrze. Świderski wdział żółtą koszulkę lidera.

Niestety, na II etapie Wilno — Kowno (102 km) białostoczanie z wyjątkiem Brodackiego pojechali słabo, a Świderski — pechowo. Na 70 km utworzyła się złożona w większości z radzieckich kolarzy czołówka, w której składzie jechali tylko nasi jeden zawodnik — Brodacki. Świderski miał defekt i pozostał w grupie zasadniczej. Czołówka uzyskała nad II grupą kilkuminutową przewagę. Wygrał Jasiński (PZKol.).

Po dwóch etapach nowym liderem został Jasiński przed Litwinami Grabauskasem i Pacewiczem. Drużynowo po dwóch etapach prowadzenie objęła Łotwa I o 30 sek. przed Zalgirisem Wilno, o 2,5 min. przed Dynamo Estonia, o prawie 3 min. przed Szczecinem i o 3,5 min. przed PZKol. Białystok spadł na dalsze miejsce.

Niedzielny, III etap Kowno — Kapsukas (141 km) wygrał Ciromiski (PZKol.) — 3.36,30, który 7 km przed metą uciekł samotnie kilkudziesięcioosobowej grupie, w której jechali wszyscy białostoczanie. Drugi na mecie był Mikoliczyk (Szczecin) — 3.37,13, 3. Goszczyński (PZKol.), 4. Sierżant (Olsztyn).

Po III etapach prowadzi Jasiński (PZKol.) o 32 sek przed Grabauskasem (Dynamo Litwa), Paczewiczjusem (Zalgiris), Metsem (Estonia), Levinasem (Litwa), i Baleziunasem (Zalgiris).

Drużynowo po III etapach prowadzi Łotwa I o 1 minutę przed Zalgirisem (Litwa). Dalszą kolejność: 3. Dynamo Estonia, 4. Szczecin, 5. PZKol., 6. Dynamo Litwa. Zespoły Szczecina i PZKol. mają 3 min. straty do Łotwy I. Brodacki (Białystok) wygrał na III etapie lotny finisz na 78 km w Prenai.

Tak więc słaba jazda białostoczan na II etapie zdecydowała o ich dalszych lokatach w Kiełczykach.

Argentyna — Polska 1:1

Polscy piłkarze zremisowali w Buenos Aires z finalistą piłkarskich mistrzostw świata — Argentyną 1:1 (0:1). Bramkę dla Argentyny zdobył w 9 min. skrzydłowy Mas, wyrównał po zmianie pół Suski. Mecz obserwowało około 35 tys. widzów. Mecz stał na dobrym poziomie technicznym. W I połowie przeważali Argentyńczycy, ale polscy obrońcy dali się tylko raz zaskoczyć. Z upływem minut Polacy coraz częściej i groźniej kontratakowali. Bramkę dla Polaków zdobył Suski po rzucie rożnym.

Tak więc południowoamerykańskie tournee polskich piłarzy wypadło pomyślnie.

ŁKS Łomża — Starachowice 0:2

W pierwszym meczu o wejście do II ligi piłkarskiej ŁKS Łomża przegrał na własnym boisku z mistrzem Kielc — Starem Starachowice 0:2 (0:2). Obie bramki dla Staru zdobył Pietrasiński w 14 i 17 min. Sędziował ob. Kiełasiak z Gdańska, widzów — około 5 tys.

ŁKS: J. Kaczyński, Kowalewski, Wąsik, Bogusz, Szyc, Szwejkowski, K. Kaczyński, Kochanowski, Pezranowski, Węczkowski, Kierażyński.

Star: Suszek, Bielas, Buchacz, Biegaj, Lenczowski, Witkowski, Wrzesiok, Pietrasiński, Pieczko, Hans, Michalczyk.

W I połowie meczu uwidoczniła się przewaga Staru. Goście wykazali lepsze wyszkolenie techniczne, dokładniej rozgrywali piłki, stosowali długie przerzuty. Obie bramki, które zdobył dla Staru Pietrasiński padły jednak z winy bramkarza ŁKS. W tej fazie gry łomżynianie wykazali debiutancką tremę, grali miękko, niezdecydowanie. Dopiero w II połowie, gdy ŁKS zagrał dynamiczniej, gra stała się równorzędna. W sezonie gości najlepiej grali Pietrasiński i Witkowski, zawiedli natomiast Michalczyk i Hans. W drużynie łomżyńskiej najbardziej podobali się Kochanowski i Kierażyński. Poniżej możliwości grał Węczkowski. Piłkarze ŁKS zbyt rzadko decydowali się na strzały. Ogólnie mecz stał na przeciętnym poziomie, nie dostarczył emocji, jakich się spodziewano, był nerwową walką o punkty. (ko)

II LIGA

Lechia — Urania 0:0, Cracovia — Górnik 3:0, Lech — Hutnik 2:1, Start — Victoria 3:0, Stal — Raków 5:0, MZKS — Garbarnia 1:0, Thorez — Motor 4:0, Pogoń — Unia 3:0.

1. Cracovia	39:15	50:24
2. Pogoń	35:19	50:22
3. Thorez	33:21	40:25
4. Unia	31:23	53:35
5. Górnik	29:25	38:32
6. MZKS	28:26	29:35
7. Victoria	27:27	40:31
8. Hutnik	27:27	36:38
9. Lechia	27:27	33:36
10. Garbarnia	27:27	27:31
11. Start	25:29	30:31
12. Stal	25:29	36:33
13. Raków	24:30	24:47
14. Lech	23:31	31:49
15. Motor	16:38	27:51
16. Urania	15:39	24:47

W skrócie

● Polski kolarz Gawliczek wygrał wyścig dookoła Anglii o 12 sek. przed Szepielem (ZSRR). Drużynowo zwyciężył ZSRR przed Polską. W wyścigu dookoła Anglii Polakom nie powiodło się, uplasowali się na dalszych pozycjach.

● Amerykanin Ryun ustanowił rekord świata na 880 y — 1.44,9. Polak Komar pobił rekord Polski w pchnięciu kulą — 19,61. Matson (USA) uzyskał w kuli 20,41. Smith (USA) poprawił rekord świata na 220 y z wiatrem — 20,0 sek.

● W meczu davisoupowym polscy tenisiści przegrali z Brazylią 1:4. Ostatnie gry: Koch — Nowicki 6:3, 6:4, 6:1, Mandarino — Gąsiorek 6:2, 6:1, 6:2.

A KLASA

Ognisko — Orzeł 2:0, Jagiellonia — Społem 1:2, Cresovia — Gwardia 2:0 (w tygodniu), Cresovia — Czarni 3:3, Pogoń — Gwardia 1:3, Uhowo — ZKS 6:0.

Z uroczystości otwarcia III Wojewódzkiej Spartakiady

Jak już informowaliśmy, w ub. czwartek nastąpiło w Białymstoku uroczyste otwarcie III Wojewódzkiej Spartakiady Tysiąclecia.

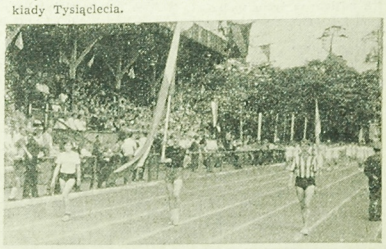

NA ZDJĘCIU: defilada sportowców z wszystkich powiatów Białostoczczyzny otwiera pocet sztandarowy. Flagę niesie rekordzista okręgu w skoku w dal Władysław Dudko, w asyście członkini kadry olimpijskiej, Teresy Jędrak (z prawej) i najlepszej piłkarki okręgu Wandy Zielińskiej.

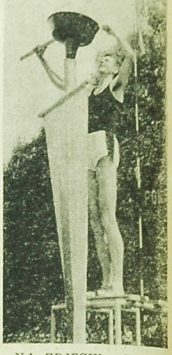

NA ZDJĘCIU: długoletni reprezentant okręgu w biegach średnich Zbigniew Dondziłło zapala spartakiadowy znicz.

Zwycięzcy małego Wyścigu Przyjaźni

Staraniem ZW ZMS i BOZKol. odbył się wczoraj w Białymstoku mały Wojewódzki Wyścig Przyjaźni. Startowało 40 młodych kolarzy z powiatów Białostoczczyzny. W grupie młodszych (15—17 lat) na dystansie 15 km zwyciężył Orłowski (Zambrów) — 25.35 przed Witkowskim (Ełk) — 25.35 i Podolińskim (Siemiatycze) — 26.05. Zespołowo wygrał Zambrów (zdobył puchar ZWM ZMS) przed Siemiatyczami i pow. białostockim. W grupie starszych (18—20 lat) na dystansie 20 km, najlepszy okazał się Rege (pow. białostocki) — 33.01. Drużynowo wygrał pow. białostocki (zdobył puchar BOZKol.). (ko)

NA ZDJĘCIU: fragment pięknego pokazu 512-osobowej grupy dziewcząt łomżyńskich szkół średnich. Dziewczęta tworzą wizerunek białego orła i 1000 LAT. (ko)

Fot. — R. Sieśkiewicz

Spartakiada lekkoatletów

Zakończona w ub. czwartek w Białymstoku III wojewódzka spartakiada była lekkoatletycznym „pospolitym ruszeniem". Udział wzięło ponad 500 zawodników i zawodniczek, reprezentujących Białystok i 18 powiatów, zwyciężył Białystok — 19.123 pkt. 2. Dąbrowa Białostocka — 14.185, 3. Siemiatycze — 11.772, 4. Augustów — 11.641, 5. Łomża — 11.413, 6. Ełk — 11.301, 7. Olecko — 10.774, 9. Bielsk Podlaski — 10.688, 10. Sejny — 9.774.

Spartakiada była aktualnym przeglądem naszej lekkoatletyki. Trzeba jednak stwierdzić, że w wielu konkurencjach technicznych, poziom, poza czołówką, daleko odbiegał od tzw. przyzwoitego (tj. III klasy).

Duże wrażenie uczyniła na widzach Teresa Jędrak. To samo można powiedzieć o jej „koledze po fachu" — Wiesławie Stryczku. Warto też wspomnieć o Hryniewiczkej z Hajnówki. Mimo że była w trakcie zdawania egzaminów maturalnych, zademonstrowała dobrą formę. W skoku w dal miało dojść do pojedynku, po którym znawcy wiele sobie obiecywali. Dudko (Białystok) spotkał się z Pięcką (Białystok) — Adamowiczem (Dąbrowa). Oczekiwano walki. Odbył się jednak „mecz do jednej bramki". Tylko Dudce udało się przekroczyć 7 m. i wyraźnie Stryczek rywali.

Z prawdziwą satysfakcją trzeba stwierdzić, że zawody rozgrywane były na dobrze przygotowanym i pięknie udekorowanym stadionie.

A oto ciekawsze wyniki.

Kobiety: 100 m Kurstak (B-stok) — 13,2; 200 m Kurstak (B-stok) — 25,1; 400 m Jędrak (B-stok) — 57,6; 800 m Jędrak (B-stok) — 2.16,8; 80 ppł. Zielińska (B-stok) — 11,8; wzwyż Wasiuk (Hajnówka) — 140; oszczep Królik (B-stok) — 36,22; dysk Pogorzelska (B-stok) — 33,58; w dal Zielińska (B-stok) — 5,39.

Mężczyźni: 100 m Michalski (B-stok) — 11,0; 200 m Stryczek (Wys. Mazowieckie) — 22,1; 400 m Stryczek (Wys. Mazowieckie) — 49,6; 800 m Dondziłło (B-stok) — 1.58,4; 1500 m z przeszkodami Nasuta (Bielsk Podl.) — 4.20,6; 110 ppł. Borkowski (pow. białostocki) — 15,4; 4 x 400 Białystok — 3.26,2; 4 x 100 m Białystok — 43,2; kula Trochimowicz (Dąbrowa) — 13,96; dysk Dudek (B-stok) — 43,27; oszczep Wiencko (B-stok) — 58,96; młot Trochimowicz (Dąbrowa) — 55,92; w dal Dudko (B-stok) — 7,17, trójskok Dudko (B-stok) — 15,02; tyczka Sierzgiejewicz (B-stok) 3,90, 10-bój Marks (Siemiatycze) — 5.716 pkt. (Let)

Miła niespodzianka piłkarzy-juniorów

Nieoczekiwanie piłkarska reprezentacja juniorów Białegostoku wygrała łomżyński, eliminacyjny turniej wielkopiątkowy o puchar Michałowicza i wraz ze zdobywcą II miejsca w tej imprezie — reprezentacją Katowic II — zakwalifikowała się do półfinałów rozgrywek o puchar Michałowicza.

W sobotę białostoczanie pokonali juniorów Kielc 2:0 (1:0). Obie bramki zrobił Krychniak. W drugim sobotnim meczu Olsztyn przegrał 0:5 z Katowicami II.

W niedzielę Kielce wygrały z Olsztynem 4:1. Mecz Białystok — Katowice II zaczął się w samo południe, przy tropikalnym upale. Do przerwy gra była żywa. W tym też czasie padły wszystkie bramki. Po zmianie pół tempo spadło. Wygrał niespodziewanie Białystok 3:2 (3:2), sprawiając tym zawodnikom Bramki dla Białegostoku zdobyli Zojądkowski, Królczak i Polkowski, przy czym drugi Królczak strzelił po efektownym przebiju.

Łomżyński turniej obserwowali przewodniczący sekcji młodzieżowej PZPN Ludwik Ciecierski i trener piłkarskiej reprezentacji Polski juniorów Jerzy Słaboszewski. Trzej juniorzy Białegostoku Krychniak (Sokół), Osiecki i Polkowski (obaj Mazur) zostali powołani z miejsca na zgrupowanie kadry polskich juniorów w Bydgoszczy. (Let)

Ważne dla augustowskich ratowników

Dziś o godz. 18 w lokalu byłej „Starej Poczty" w Augustowie odbędzie się zebranie organizacyjne kandydatów na kurs ratowników I i II stopnia, organizowany przez Komendę Powiatową WOPR oraz PKKFiT w Augustowie. Członkowie WOPR-u, którzy nie posiadają uprawnień, obowiązani są do uczestniczenia w szkoleniu. (ko)

Walczył bokserski narybek

W hali przy ul. Jurowieckiej rozegrany został I krok bokserski. Udział wzięli najmłodsi bokserzy Włókniarza i Gwardii. Najładniejszą walkę w turnieju stoczyli Godun i Jakubowski. Cudowni pięściarze oraz Chańko, najbardziej obiecujący młodzi bokserzy.

Wyniki techniczne walk: Dziennik (Włókniarz) przegrał z Kozłowskim (W.), Marciszewski (G.) zremisował z Łapucien (W.), Mancewicz (W.) pokonał Pankiewicza (G.), Domaszewski (W.) zwyciężył Kasackiego (G.), Godun (W.) pokonał Jakubowskiego (W.), Janiołkowski (W.) wygrał z Tarasiewiczem (G.), Kalicki (W.) odniósł zwycięstwo przez k. o. nad Lewkiewiczem (G.), Skórski (W.) pokonał Mieńkę (W.) i Skucz (W.) uległ Dunikowskiemu (W.).

(Pll)

Ping-pongowe ostatki

Przy zielonych stołach stanęli po raz ostatni w bieżącym sezonie najlepsi ping-pongiści Białostoczczyzny.

W sobotę rozegrany został w Białymstoku drużynowy turniej o mistrzostwo okręgu na rok 1968. Dużą niespodzianką było zwycięstwo w turnieju Włókniarza Białystok. Pokonał on faworyta — AZS Białystok i przyda dla zwycięzców zdobyli: Cylwik — 3, Kulesza J., Kulesza S. oraz Kulesza J. — Cylwik — 2 punkty; dla AZS-u Łakowicz i Sienkiewicz. W pozostałych spotkaniach AZS pokonał Pustę, Włókniarz Hajnówka 6:1 oraz Włókniarz pokonał Puszczę 6:2.

Natomiast w niedziele rozegrany został ostatni z sezonu 1965/68 okręgowy, indywidualny turniej klasyfikacyjny białostockich tenisistów. Pod nieobecność czołowych zawodników AZS zwyciężył pewnie Lewczuk (Puszcza), który w spotkaniu decydującym o miejscu pokonał Cylwika (Włókniarz) 2:0.

Dalsza kolejność: 3. Kulesza (Włókniarz), 4. Dzitkowski (AZS).

Po podsumowaniu punktów ze wszystkich turniejów klasyfikacyjnych okazało się, że najlepszym tenisistą stołowym w sezonie 1965/68 został Sienkiewicz (AZS Białystok) przed Lewczukiem (Puszcza) i Cylwikiem (Włókniarz). (Pll)

TOTO — LOTEK

4, 8, 10, 19, 26, 49 (22)

Jutro, tj. 14 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Jurowieckiej odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze Białostockiego Klubu Sportowego Jagiellonia, należącego do najśmiliwszych na Białostoczczyźnie. Korzystając z obecności na wojewódzkiej spartakiadzie lekkoatletycznej długoletniego prezesa Jagiellonii inż. Kazimierza Andrzejewskiego, przeprowadziliśmy z nim krótki wywiad.

— Notujemy na Białostoczczyźnie zjawisko odejścia niekiórych czołowych zawodników do klubów pozabiałostockich. Czy to zjawisko dało się też we znaki Jagiellonii w minionej kadencji? —

— Bruzgo, Roszkowski — znani lekkoatleci odeszli na studia, szabliści Kopczyński i Pregowski — również, znani dżudowcy Kalisz i Wójcik oraz piłkarz Krysiński poszli do wojska. Były to straty dość poważne. Straciliśmy też dobrze zapowiadającego się oszczepnika Litwińskiego, który odszedł do KSZO Ostrowiec. Nie odzyskaliśmy natomiast po studiach żadnego zawodnika. Nikiciuk i Grzeszczuk ukończyli uczelnie wychowania fizycznego. Nie byliśmy w stanie zabezpieczyć im warunków mieszkaniowych i innych. Nikiciuk startuje dziś w Wybrzeżu Gdańsk, a Grzeszczuk w Legii.

— Czy ilość sekcji Jagiellonii zmniejszyła się, czy też zwiększyła? Jaka sekcja —

O Jagiellonii

zdaniem prezesa — zasługuje na najwyższe uznanie i za co?

— Ilość sekcji — 7 pozostała bez zmian. Najrówniej, a jednocześnie najlepiej pod względem organizacyjnym i sportowym, o czym zresztą świadczą wyniki, pracuje Ligowa sekcja lekkoatletyczna. Nie wnoszę zastrzeżeń do sekcji dżudo, szermierczej i brydżowej.

— Jaki jest budżet klubu w skali rocznej. Czy przedsiębiorstwa budowlane, patronujące Jagiellonii świadczą dostatecznie na rzecz klubu?

— Roczna dotacja klubu wynosi około 300 tys. zł. Z niepokojem stwierdzam, że zainteresowanie zakładów budowlanych miasta Białegostoku klubem maleje, a w ślad za tym — poparcie. W 1964 r. wpływy z zakładów wyniosły 56 tys. zł, w 1965 r. — 32 tys. zł, a w I kwartale bież. roku — tylko 4 tys. zł. Braki finansowe klubu przy bardzo oszczędnej gospodarce, zamykają się sumą około 80—100 tys. zł.

— Jaka jest pozycja działacza klubowego. Czy ich ilość zwiększyła się, czy też odwrotnie?

— Dopływ nowych działaczy równa się niemal zeru (doszedł 1). Odeszło natomiast — biorąc pod uwagę tylko członków zarządu klubu — czterech. Pozycja działacza sportowego nie jest taka zła, jak przed kilku laty. Niemniej, uważam za konieczne podkreślenie wagi tego zagadnienia. Działacz sportowy — społeczny nie jest jeszcze u nas dostatecznie doceniany. Niską, w skali ogólnokrajowej, lokatę sportu białostockiego starają się niektórzy tłumaczyć niedostatecznym wysiłkiem działaczy sportowych, a nie organów administracyjnych, odpowiedzialnych przecież za ten stan rzeczy. W niektórych wypadkach ważne decyzje podejmuje się bez udziału działaczy. Niepoważnie jest też działacz sportowy traktowany w wielu zakładach pracy, w których słabe zainteresowanie sportem wykazują rady zakładowe.

— Jakie są planowe zamierzenia klubu?

— O tym będziemy mówili szczegółowo na walnym zebraniu. Serdecznie zapraszamy. (ko)